Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Gorczyckiego w Białymstoku
Nr
CZYTELNIA PRASY

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 197 (11 192) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 25.08.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Z obrad Kongresu „Apimondia"

Pszczoły sprzymierzeńcem rolników

Poniedziałkowe obrady Międzynarodowego Kongresu Pszczelarskiego „Apimondia" w naszej stolicy, poświęcono głównie sprawom znaczenia pszczół dla rolnictwa.

Przeprowadzone przez naukowców w wielu krajach świata doświadczenia dowiodły bowiem, iż niektóre gatunki roślin uprawnych zapylone przez pszczoły dają o 40—50 proc. większe plony, a płynące stąd korzyści są 10-krotnie, (niektórzy podają, że nawet 100-krotnie) większe od wartości uzyskiwanego miodu, wosku, pyłku, propolisku i mleczka pszczelego. Zapylanie przez pszczoły jest też najtańszym sposobem podnoszenia plonów w produkcji ogrodniczej.

Bez dobrego zapylenia, zwłaszcza roślin tzw. obcopylnych, do których należy m.in. koniczyna, lucerna, rzepak, gryka, drzewa owocowe daremne staje się stosowanie pozostałych, bardzo kosztownych przy tym zabiegów agrotechnicz-

Ciąg dalszy na str. 2

Lato z Gazetą

Miał być **Andrzej Rosiewicz** z baletem i pantomimą, a jest z... chrypką — **chory.** Dowiedzieliśmy się o tym w ostatniej chwili — stąd jeszcze we wczorajszym wydaniu „Lata z Gazetą" nie zdążyliśmy w imieniu wykonawcy przeprosić mieszkańców **Suwałk, Ełku, Giżycka** i **Olecka.** Mimo to wypada serdecznie podziękować Suwalsko-Mazurskiemu Przedsiębiorstwu Turystycznemu „Wigry", naczelnikom miast i wszystkim, którzy dołożyli starań, aby zorganizować tę imprezę.

Za to nie zawiódł **Studencki Klub Balonowy z Białegostoku!!!** Czasza napełniona gorącym powietrzem wzniosła się w górę na plaży koło hotelu **„Hańcza"** w **Suwałkach** wzbudzając zrozumiałą sensację. Kto poleciał pierwszy, kto pierwszy cały i zdrów wrócił z powrotem na ziemię — o tym jutro.

(LzG na str. 3)

Naszym mleczarzom pod rozwagę

Porządek musi być zawsze

Zanotowane ostatnio groźne zatrucia pokarmowe m.in. przetworami mleczarskimi i mięsnymi są wyraźnym sygnałem ostrzegawczym dla producentów żywności, że jakość dostarczanych na nasze stoły artykułów spożywczych nie zawsze jest najlepsza. Rzecz jasna, nie wszystkie zakłady dostarczają na rynek takie produkty. Jest wiele przedsiębiorstw, które — choć pracują w trudnych warunkach lokalowych, czy też przerabiają surowce rolne na przestarzałych maszynach — produkują dobrą, zdrową żywność.

Przeprowadzone w tych dniach kontrole stanu sanitarnego w przetwórniach mleczarskich wykazały — jak stwierdzono w Centralnym Związku Spółdzielczości Mleczarskiej na odprawie z kierownikami komórek kontroli jakości i naczelnikami wydziałów produkcji wojewódzkich związków — że również w tej branży jest grupa zakładów, w których **nie przestrzega się przy przerobie mleka technologicznych wymogów.** Efektem jest **obniżenie jakości produkowanych wyrobów.**

Często jest to spowodowane zwykłym **niechlujstwem pracowników.** Nierzadko zdarza się, iż kierownictwo mleczarni troszczy się bardziej o wielkość produkcji, kosztem pogorszenia jej jakości. W **pogoni za planem** — jak stwierdzono — **często zapomina się o podstawowych zasadach higieny i stanie sanitarnym zakładu,** co w konsekwencji może doprowadzić nawet do zatruć pokarmowych.

W celu poprawy jakości wyrobów dostarczanych przez **spółdzielczość** mleczarską na **zaopatrzenie rynku, zobowiązano wszystkie wojewódzkie oraz okręgowe związki do doprowadzenia w krótkim czasie (do 10 września) wszystkich zakładów do właściwego stanu sanitarnego.**

Szczególną uwagę należy zwrócić na newralgiczne fazy przerobu mleka, tj. procesy pasteryzacji, na działanie au-

Ciąg dalszy na str. 2



XXXI Międzynarodowemu Kongresowi Pszczelarskiemu towarzyszy interesująca wystawa „APIMONDIA". Zgromadzono na niej m.in. wiele eksponatów obrazujących historię i rozwój pszczelarstwa polskiego. Można tu także oglądać stoiska z wyrobami z miodu i ze sprzętem pszczelarskim, które pokazuje blisko 20 wystawców z takich krajów jak: Chiny, Dania, Francja, Japonia, Jugosławia, Włochy, Szwajcaria oraz ZSRR.

NA ZDJĘCIU: stoisko z pszczelarskim sprzętem produkcji polskiej.

CAF — MARIUSZ SZYPERKO

wiadomości dnia

W hołdzie pomordowanym

✶ *KRAKOW — Członkowie delegacji amerykańskiej Rady Upamiętnienia Zagłady, którzy przybyli do Polski na rozpoczynającą się dziś w Lublinie konferencję naukową poświęconą problematyce obozów śmierci w Bełżcu — Sobiborze — Treblince, wczoraj zwiedzili tereny b. niemieckiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu — Brzezince. Goście zapoznali się z miejscem męczeństwa i śmierci ok. 4 mln ofiar hitlerowskich ludobójców. Złożyli też hołd zamordowanym.*

Rozmowy Jazow—Chipande

✶ *MOSKWA — Członek Biura Politycznego KC KPZR, minister Obrony ZSRR generał armii Dmitrij Jazow spotkał się w poniedziałek w Moskwie z członkiem Biura Politycznego KC partii Frelimo, ministrem Obrony Narodowej Mozambiku gen. armii Alberto Joaquimem Chipande, który przybył do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą. Rozpatrzono problemy interesujące obie strony.*

Trudna misja

✶ *TOKIO — Do stolicy Filipin przybył nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w tym kraju, Nicolas Platt. Będzie miał on do spełnienia trudną misję, gdyż aktualnie w filipińsko-amerykańskich stosunkach nastąpiło znaczne ochłodzenie. Na Filipinach odnotowuje się gwałtowny wzrost żądań likwidacji amerykańskiej obecności wojskowej w tym kraju.*

„Cold Fire-87"

✶ *BRUKSELA — Sztab naczelnego dowódcy połączonych sił zbrojnych NATO w Europie poinformował, że w dniach 8—25 września br. na terytorium RFN odbędą się wielkie manewry lotniczo-wojskowe „Cold Fire — 87". Nie podano liczby samolotów i żołnierzy, którzy wezmą w nich udział.*

Strajk górników w RPA

✶ *HARARE — Zwiększa się liczba ofiar śmiertelnych i rannych w starciach między strajkującymi górnikami RPA, a strażą przemysłową i interweniującą policją. W ciągu dwóch tygodni strajku, największego w historii RPA, poniosło już śmierć czterech górników. Rannych w różnych incydentach zostało 320 górników. Aresztowano ok. 300 osób.*

Zamach na działacza politycznego

✶ *DELHI — 3 terroryści, najprawdopodobniej bojownicy sikhijscy, zamordowali w poniedziałek w Ludhianie (Pendżab) działacza Indyjskiego Kongresu Narodowego Radheya Shyama Malhotrę. Shyam Malhotra był przewodniczącym sekcji młodzieżowej miejscowego oddziału partii. Zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala. W mieście wprowadzono godzinę policyjną, obowiązującą do odwołania.* (Opr. jz)

Co z „Pershingami — 1 A"?

Zapowiedź nadzwyczajnej sesji Bundestagu

Zachodnioniemiecki Bundestag wznawia 7 września prace po przerwie wakacyjnej, jednakże posłowie zjawią się w parlamencie już 4 września, ponieważ frakcja socjaldemokratyczna wystąpiła z żądaniem odbycia nadzwyczajnego posiedzenia, zaalarmowana niejasną sytuacją wokół 72 rakiet atomowych Pershing 1 a, które rząd boński chce zatrzymać. Stanowisko takie od dłuższego czasu poważnie zakłóca finalizowanie genewskich rokowań rozbrojeniowych. Wola jednej trzeciej posłów parlamentu (SPD ma więcej niż jedną trzecią) wystarczy by doszło do zwoła-

Ciąg dalszy na str. 2

Z okazji Święta Lotnictwa

Gratulacje dla autorów podniebnych sukcesów

INFORMACJA WŁASNA

Cenne sukcesy zanotowali w ostatnich dniach polscy sportowcy na światowych arenach. Z satysfakcją przyjęliśmy też wiadomość, że spory udział w tych zwycięstwach mieli piloci Białostockiego Aeroklubu.

Urszula Bocheńska-Wojda w szybowcowych mistrzostwach Europy rozegranych w Bułgarii wywalczyła w pięknym stylu tytuł mistrzyni Starego Kontynentu (klasa standard). Natomiast **Józef Solski** (białostocki Zespół Lot-

Ciąg dalszy na str. 2



Rozmowa o szybownictwie i zwycięstwach toczyła się w cieniu popularnej i słynnej „Wilgi". Stoją od lewej: J. SLEZAK, U. BOCHEŃSKA-WOJDA, T. TRZASKOWSKI i J. SOLSKI.

Fot. A. CHOMICZ

Rozmowy J. Czyrka z O. Tambo

Solidarność w walce z apartheidem

24 bm. odbyły się w Warszawie rozmowy z delegacją Afrykańskiego Kongresu Narodowego, na czele której stoi jego przewodniczący **Oliver Tambo.**

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON, **Józef Czyrek** poinformował delegację o sytuacji społeczno-politycznej w Polsce i węzłowych kierunkach działań PZPR oraz przedstawił ocenę sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza na tle wysiłków podejmowanych przez ZSRR, Polskę i inne państwa socjalistyczne dla rozbrojenia i umacniania pokoju.

O. Tambo poinformował o celach walki Afrykańskiego Kongresu Narodowego, który w sojuszu ze wszystkimi postępowymi siłami Afryki Południowej, dąży do ustanowienia zjednoczonego, demokratycznego państwa, wolnego od ucisku rasowego i społecznego.

Przewodniczący AKN przedstawił ocenę sytuacji w Republice Południowej Afryki charakteryzującą się rosnącą pomimo okrutnych represyj-

Ciąg dalszy na str. 2

Konflikt Czad—Libia

Trwają zacięte walki

W regionie Auzu, który jest przedmiotem sporu między Czadem a Libią, nadal toczą się zacięte walki. Jak wynika z doniesień z N'Djameny, libijskie lotnictwo zbombardowało miasta Auzu i Bardai.

Siły zbrojne Czadu — informuje się w komunikacie dowództwa wojskowego z N'Djameny — zestrzeliły nad Auzu libijski samolot i śmigłowiec. Według władz z N'Djameny, łącznie od 8 sierpnia zestrzelono 6 libijskich samolotów i 3 śmigłowce. 1225 żołnierzy libijskich zginęło, a 362 dostało się do niewoli. O własnych stratach Czad nie poinformował.

Po zajęciu 8 bm. przez oddziały armii czadzkiej Auzu Libijczycy podjęli kilka prób odbicia tej miejscowości, ale nie przyniosły one rezultatu. (PAP)

Kto pokryje koszty wandalizmu?

Chodzi o straty i aspekt wychowawczy

Spór w sprawie szkoły nr 7 w Suwałkach

Niedawno zajmowaliśmy się głośną sprawą zdemolowania szkoły w Suwałkach przez warszawskich kolonistów. Powracamy do niej raz jeszcze w relacji PAP, której przedstawiciel zwrócił się do dyrektora szkoły nr 7 w Suwałkach — mgr. **Piotra Domitrza** z pytaniem: **skąd wzięła się wersja o 6 milionach zł, na jakie oszacowano szkody i jak mogło dojść do tak rozbieżnych opinii na temat strat między Suwałkami i Warszawą?**

Spotkaliśmy się z przedstawicielami żoliborskiego Wy-

Ciąg dalszy na str. 2

Suwalsko-litewskie spotkanie

INFORMACJA WŁASNA

Trzy dni trwała wizyta I sekretarza KW PZPR w Suwałkach — **Waldemara Berdygi z małżonką** w Litewskiej SRR. Zwiedzili oni kilka zakładów produkcyjnych. W trakcie spotkań z aktywem polityczno-gospodarczym główny temat stanowiła realizacja reformy gospodarczej u naszych sąsiadów.

Polscy goście złożyli również wizytę w Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Litwy w Wilnie, gdzie przyjmował ich I sekretarz KC — **Piatras Gryszkiewiczius** z małżonką. W czasie rozmów szeroko mówiono o rozwoju współpracy międzypartyjnej, handlu przygranicznego, postępach w zakresie reformy gospodarczej, a także o politycznych celach polsko-litewskiego wiecu przyjaźni. Odbędzie się on 5 września w Wiejsiejaj w LSRR. (jn)

A jednak Everest

Kartografowie chińscy są w zupełności przekonani, że najwyższym szczytem na kuli ziemskiej jest Everest (chińska nazwa Czomolungma).

Oficjalne oświadczenie na ten temat ukazało się w prasie chińskiej w związku z teorią rozpowszechnioną w prasie zagranicznej, jakoby najwyższą górą był szczyt Czogori w łańcuchu górskim Karakorum.

Uczestnicy ekspedycji amerykańskiej, którzy w kwietniu br. zdobyli ten szczyt, twierdzili, iż o 38 m jest on wyższy od Everestu.

Kartografowie chińscy dokonali w związku z tym ponownych pomiarów i oświadczyli, że Everest (Czomolungma) ma 8.848,13 m wysokości licząc od poziomu morza, a Czogori w pasmie Karakorum liczy 8.609,2 m.

Jak wiadomo Everest leży w Himalajach, największym i najwyższym pasmie górskim na świecie. Natomiast Czogori jest najwyższym szczytem w Karakorum, drugim pod względem wysokości pasmie górskim na naszej planecie.

(PAP)

Jutro w „Gazecie"

„Fachowcy są zdania, że stosunkowo niewiele gleb zostało zniszczonych w sposób nieodwracalny. Można przywrócić tam życie i wykorzystać do produkcji żywności. Tylko ile to może kosztować? Kto wyasygnuje na to pieniądze, kto wykona inwestycje na tak dużą skalę? Zresztą kwestie opłacalności niektórych interesujących przedsięwzięć są brane pod uwagę przy rozpatrywaniu planów zagospodarowywania ziemi, która kiedy „wypadła" z produkcji nie tylko wskutek degradacji".

SPRAGNIONA ZIEMIA

„W języku polskim skreślono niektóre hasła uznane za zbyt trudne i szczegółowe, a dotyczące teorii literatury. Uszczuplono także spis lektur eliminując głównie współczesne utwory literackie... Najdokładniej przyjrzano się matematyce, którą zawsze krytykowano uznając, że jest ona zbyt trudna. Autorzy zmodyfikowanych programów skreślili z tego przedmiotu te hasła, których brak nie będzie zakłócał realizacji innych tematów".

PROGRAM SZKOLNY NA DIECIE

„Lewkowskim ceramikom bardziej opłaca się sprowadzać żużel z Górnego Śląska, niż z oddalonej o około 70 km białostockiej elektrociepłowni. Kontrahenci pokrywają bowiem koszt transportu na zasadzie: „Bierzcie odpady, bo nie mamy gdzie ich składować". Szkoda, że taka zasada nie obowiązuje w Białymstoku".

LEWKOWSKIE PRZYMIARKI

Pułapki na meduzy

W dziewięciu egipskich kurortach nadmorskich założone zostaną specjalnie skonstruowane pułapki na meduzy.

Prasa egipska pisze, że niezwykle duża ilość meduz na plażach Morza Śródziemnego i Czerwonego uniemożliwia turystom korzystanie z uroków kąpieli morskiej. W zaistniałej sytuacji rząd Egiptu zdecydował się pokryć koszty budowy pułapek, po to by udzielić w ten sposób wsparcia zagrożonemu, egipskiemu przemysłowi turystycznemu, który jest źródłem znacznego napływu dewiz. Plaga meduz odstrasza szczególnie turystów zagranicznych. (PAP)

Ach, co to był za ślub

ROBERT JARVIK, konstruktor sztucznego serca, poślubił w Nowym Jorku kobietę o największym na świecie współczynniku inteligencji, MARYLIN VOS SAVANT.

Nazwisko Marylin figuruje w Światowej Księdze Rekordów Guinnessa. Jej współczynnik inteligencji wynosi 230.

41-letni Robert Jarvik, którego wynalazek umożliwił przeprowadzenie około 60 operacji przeszczepienia serca oraz jego 40-letnia żona — pisarka zamierzają wspólnie napisać książkę, a także zgodnie wychowywać swoje dzieci z poprzednich małżeństw (mają ich w sumie czworo). (PAP)

Opinie latającego reportera

Sopot za kulisami

W nocy z piątku na sobotę jury XXIV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Sopot '87 ogłosiło (co prawda nieoficjalnie) ostateczny werdykt o nagrodach. Najlepszy muzyk tej imprezy, szef orkiestry — Aleksander Maliszewski, kiedy dowiedział się, kto dostanie Grand Prix — zesztywniał. Oto dwunastu uczonych w sztuce estradowej ludzi nagrodziło 15 tys. dolarów i 200 tys. zł „Double Take" — duet bliźniaczy, najbanalniejszy z banalnych, w dodatku ucharakteryzowany na młodszych braci pary „Modern Talking"; już raczej nie do słuchania na profesjonalnej estradzie.

Ten festiwal mógł wygrać tylko jeden, całkiem inny zespół — radziecka grupa rockowa „Awtograf" — ale może właśnie dlatego, że był najlepszy — nie wygrał...

Kłótnie jury — bo nie było jednomyślności — owiane są ścisłą tajemnicą, ale jakoś wszyscy obserwatorzy imprezy wietrzą w takim podziale nagród jakiś kant. Widocznie komuś zależało, żeby wygrał ten, kto na to nie zasłużył. No, to komu mogło na tym zależeć?

Pytań jest więcej! Każda godziną trwania imprezy prowokuje do zadawania nowych...

Okazją po temu miała być finałowa konferencja prasowa z udziałem wszystkich świętych Sopotu, zamkniętego w bryle nowoczesnego hotelu „Marina".

Organizatorzy oczywiście nic nie mają do obrad jury. Jaki by nie był ich rezultat, przyjąć go muszą za dobrą monetę. Ale powinno odnieść się do jakości imprezy. I organizatorzy zaprezentowali przepełnionej sali swoje doskonałe samopoczucie! Oczywisty skandal, jakim było dopuszczenie do konkursu kwartetu mieszanego, prosto z knajpy, o nazwie **„Italian Sound"**, dyrektor artystyczny skwitował wzruszeniem ramion. Jego alibi miało być wycofanie trupy italskiej z zawodów w tzw. dniu polskim. W istocie zaś, była to kolejna kompromitacja, bo pośrednio dowód na to, że w Sopocie śpiewać każdy może byle miał go kto wypchnąć na estradę i operacja ta ma miejsce wcale nie w Operze Leśnej, ale wiele tygodni wcześniej, w bardziej kameralnej scenerii.

Ciąg dalszy na str. 2



W Suchowoli (woj. białostockie) sklepy spożywcze GS, a jest ich w gminie 15, podczas tegorocznych żniw są dobrze zaopatrzone. Regularnie i bez ograniczeń dostarcza się tu pieczywo, wyroby z miejscowej masarni, a także konserwy mięsne (będące w wolnej sprzedaży) i rybne. Jedyne braki występują w dostawie ryb morskich i twardych serów.

CAF — Roman Sieńko

Drugi przypadek w świecie!

1000 dni po przeszczepie

Tysiąc dni temu, sześcioletnia wówczas **Ola Przybylska** z Koła przeżyła swoje „powtórne narodziny". Wówczas bowiem dokonano u niej w jednym z warszawskich szpitali udanego przeszczepu szpiku kostnego. Pozwoliło jej to na dalsze — już normalne życie. Ola jest zaledwie drugim na świecie dzieckiem, które udało się uratować z tej choroby właśnie dzięki przeszczepowi szpiku.

Ola cierpiała na rzadką — nieuleczalną innymi metodami chorobę: wrodzony brak krwinek czerwonych. Wykryto ją u niej, gdy miała kilka miesięcy. Od tego czasu jej życie podtrzymywane było przez ciągłe transfuzje krwi — przeciętnie co miesiąc. Gdyby nie one, po prostu by nie żyła. Rozwijała się normalnie, lecz transfuzji nie można dokonywać w nieskończoność.

W Polsce żyje też drugie dziecko — już ponad 300 dni, a więc więcej niż wynosi krytyczny w przeszczepach szpiku okres — wyleczone tą metodą z tej samej — nieuleczalnej choroby. Jest nim 20-miesięczny obecnie Michał P. z Łodzi. Był to pierwszy w Polsce udany przeszczep przy dużej niezgodności grup krwi, co jest zasadniczą trudnością w zapewnieniu powodzenia w tego typu zabiegach.

Na prośbę lekarzy w tej informacji nazwa szpitala nie została bliżej określona. Obecne możliwości stosowania tej metody są bowiem jeszcze bardzo ograniczone. (PAP)

To ci bakteria!

Uczeni z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Riverside wyhodowali bakterię, która jest w stanie niszczyć niebezpieczne dla człowieka substancje toksyczne, występujące w dużych ilościach w odpadach przemysłowych i komunalnych.

Szczególna wartość odkrycia polega na tym, że nowy mikroskopijny organizm może żywić się niektórymi silnie trującymi związkami chloru, które nie rozkładają się w zwykłych, naturalnych warunkach, przedostają się wraz z wodą i pokarmem do organizmu człowieka i powodują raka.

Bakteria, pożerając te agresywne substancje, wydziela wodę, dwutlenek węgla i sól. Uważa się, że opatentowany przez badaczy nowy proces może stać się w przyszłości podstawową metodą likwidacji trujących wysypisk, otaczających wiele miast amerykańskich. (PAP)

Pogoda

DZIŚ: słonecznie; temperatura maksymalna od 26 do 28 st. C., minimalna od 12 do 14 st. C., wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowy.

JUTRO: w dzień — nadal ciepło; w nocy — wzrost zachmurzenia, przelotne opady, nieco chłodniej.

IMIENINY: Ludwika, Lutzy. (mil)

Wokół sytuacji w Zatoce Perskiej

Iran zamierza odrzucić niedawną rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie natychmiastowego wstrzymania działań wojennych między Iranem i Irakiem. Oświadczenie takie złożył w wywiadzie dla sieci telewizyjnej NBC wiceminister Spraw Zagranicznych Iranu, **Mohammed Laridzani.** Tego rodzaju negatywne stanowisko wobec rezolucji nie wyklucza jednak — zdaniem polityka irańskiego — współdziałania Teheranu w wysiłkach na rzecz przywrócenia pokoju w Zatoce Perskiej.

W tej samej audycji wystąpił również zastępca sekretarza Stanu USA ds. Bliskowschodnich, **Richard Murphy.** Według jego słów, Rada Bezpieczeństwa ONZ dyskutuje obecnie nad przygotowaniem drugiej rezolucji w sprawie konfliktu irańsko-irackiego. Jej celem byłoby dodatkowe „wzmocnienie" rezolucji z 20 lipca br. Stany Zjednoczone — dodajmy — należą do tych członków Rady, którzy opowiadają się za zajęciem bardziej stanowczej pozycji wobec Iranu, który, w przeciwieństwie do Iraku — jak dotąd — odmawia podporządkowania się postanowieniom wspomnianej rezolucji.

Richard Murphy zapowiedział, iż **Stany Zjednoczone utrzymają zwiększoną obecność wojskową w Zatoce Perskiej tak długo, jak będzie to konieczne. USA skierowały w ten region ponad 40 okrętów oraz ponad 20 tys. żołnierzy.**

Jak wynika z sondażu tygodnika „Time", większość Amerykanów jest zdania, iż zwiększanie obecności wojskowej USA w Zatoce grozi poważną eskalacją konfliktu zbrojnego w tym regionie.

PRZECHWYCENIE OKRĘTU IRAŃSKIEGO

Amerykańskie okręty eskortujące w Zatoce Perskiej kuwejckie tankowce przechwyciły w poniedziałek irański okręt, który zbliżył się do konwoju — podała agencja Reutera, powołując się na źródła z tego regionu.

Według tych źródeł, irański okręt pojawił się w pobliżu eskortowanych czterech kuwejckich zbiornikowców, kiedy konwój zmierzał w kierunku Cieśniny Ormuz. Amerykanie wezwali irańską jednostkę do zatrzymania się, a z pokładu helikopterowca „Guadalcanal" wystartowały 2 śmigłowce. Po tym ostrzeżeniu irański okręt odpłynął — donosi agencja Reutera.

OŚWIADCZENIE

Minister Obrony Włoch **Valerio Zanone** wskazał na potrzebę ponownego rozpatrzenia sprawy wysłania okrętów włoskiej marynarki wojennej do Zatoki Perskiej. W wywiadzie dla telewizji włoskiej oświadczył, że rozważenie tej kwestii jest konieczne w świetle niedawnej decyzji Holandii, w ślad za wielką Brytanią i Francją, wysłania swych trałowców do Zatoki Perskiej. Zdaniem ministra, Włochy nie mogą bez końca czekać, aż wejdzie w życie rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ o położeniu kresu irańsko-irackiemu konfliktowi zbrojnemu. **„Włoskie siły morskie są gotowe do wzięcia udziału w operacjach zapewnienia swobody żeglugi na międzynarodowych wodach Zatoki Perskiej i zabezpieczenia słusznych interesów narodowych"** — oświadczył Valerio Zanone.

Jednak — jak podkreślają agencje prasowe — w rządzie włoskim nie ma jednomyślności w tej kwestii. Oświadczenie ministra Obrony jest sprzeczne m.in. ze stanowiskiem ministra Spraw Zagranicznych **Giulio Andreottiego,** którego zdaniem obecność okrętów wojennych państw zachodnich w Zatoce Perskiej podważa wysiłki ONZ w dziedzinie uregulowania irańsko-irackiego konfliktu zbrojnego.

Kto pokryje koszty wandalizmu?

Ciąg dalszy ze str. 1

działu Oświaty, w obecności suwalskich władz z Kuratorium, Wydziału Oświaty i Komendy Hufca ZHP, aby „na gorąco" ocenić konkretnie i realnie, co w tej chwili, na kilkanaście dni przed rozpoczęciem roku szkolnego trzeba pilnie wykonać w szkole. Protokół traktowaliśmy jako rzecz wstępną do dalszych rozmów o rozmiarach strat i partycypowaniu w kosztach remontu pomieszczeń oraz napraw zdemolowanych sprzętów.

— Myśleliśmy — powiedział dyr. Domitrz — że tak samo rozumieją to warszawscy pedagodzy. Mówiłem im przecież, że tutaj — w tym tak zniszczonym obiekcie, 1 września musimy powitać około tysiąca uczniów klas od I do III (w tym 14 klas pierwszych). Wiedzą doskonale, że do tak zniszczonych klas (znaczna ich część była odświeżana w kwietniu br.) nie mogę ich wprowadzić.

Przedstawicielka warszawskiego Wydziału Oświaty prosiła nas o wyrozumiałość. Było jej przykro, że tak zachowały się przebywające na kolonii osoby. Tłumaczyła, że podobnie jak i my nie mają pieniędzy na remonty. Wiedzieliśmy, podpisując wstępny protokół, że nie załatwimy sprawy od razu do końca. Nie znamy przecież dokładnie ile będzie kosztować remont. Opieramy się na szacunkach, przeprowadzonych przez przedstawiciela Miejskiego Zespołu Ekonomicznego Administracji Szkół w Suwałkach, które mówią o 6 mln złotych. Wcale nie chcemy remontować naszego „Belwederu" — jak złośliwie powiedziano — „kosztem Warszawy".

Byliśmy, jak się okazuje, zbyt tolerancyjni. Źle zrozumieli nasze intencje warszawscy wychowawcy młodzieży. Mogliśmy nie przyjąć obiektu, domagając się natychmiastowego usunięcia szkód. Tylko, czy te nasze ewentualne kłótnie nie zaszkodziłyby uczniom...

Warto nadmienić, że spora część wyposażenia szkoły suwalskiej wykonana była przez rodziców i zakłady patronackie w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

W Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Suwałkach wszczęto w tej sprawie postępowanie wyjaśniające. (PAP)

Orginalne jezioro

Na terytorium Mongolii znajduje się ponad 1200 jezior, w tym sporo bardzo dużych. Jedno z nich wyróżnia się oryginalnymi właściwościami.

Otóż w jeziorze tym, zwanym Czarnym ze względu na kolor lustra wody, nie żyją ani rośliny, ani ryby. Nie ma też ptactwa wodnego. Wędrujące ptactwo wodne również nigdy nie ląduje na jego powierzchni.

Jezioro to, znajdujące się w Ajmaku Bajanolgijskim, cieszy się natomiast dużą sympatią ze strony kierowców. Otóż wielu z nich przyjeżdża nawet z daleka, aby zaopatrzyć się w wodę. Twierdzą, że dolewana do akumulatorów znacznie przedłuża ich żywot i jest dużo lepsza od normalnej wody destylowanej. (PAP)

Wstrzymanie prób z rakietami MX

Po natrafieniu na trudności w czasie rozmieszczania międzykontynentalnych rakiet balistycznych typu MX siły powietrzne USA postanowiły wstrzymać na pewien czas próby z tą rakietą.

Przyczyną obecnych trudności jest koncern „Nortop", który skonstruował system naprowadzania, zastosował detale, których nie poddano kontroli technicznej i zafałszował wyniki kontroli. Przedstawiciele sił powietrznych USA wprowadzali w błąd Kongres, twierdząc, że realizacja programu przebiega pomyślnie. (PAP)

Coraz mniej albatrosów

Grupa naukowców amerykańskich prowadząca badania w południowych rejonach Pacyfiku i Oceanu Atlantyckiego wyraziła zaniepokojenie losem albatrosów.

Albatrosy są obecnie największymi na świecie ptakami latającymi. Długość ich ciała dochodzi do metra, a rozpiętość skrzydeł do 3,5 m. Są to równocześnie bardzo szybkie i wytrwałe ptaki. Notuje się przypadki, że albatrosy niektórych gatunków mogą utrzymywać się w powietrzu nawet parę dni.

Są one także bardzo ostrożne i nieufne, również w stosunku do człowieka. Gniazda zakładają na bezludnych wyspach, lub na niedostępnych skałach. Takich dzikich okolic jest coraz mniej. Dlatego też coraz mniej albatrosów przychodzi na świat. W ten sposób ten gatunek ptaków-gigantów może w ciągu najbliższych lat wyginąć. (PAP)

Tragiczny wypadek w Koszalinie

Kierowca wozu strażackiego był pijany...

W niedzielę w godzinach wieczornych doszło w Koszalinie do tragicznego najechania wozu strażackiego, który wracał z akcji gaszenia pożaru, na autobus wiozący dzieci i osoby dorosłe z Zakładów Radiowych „Diora" w Dzierżoniowie na wczasy w Jarosławcu (nie był to więc autobus kolonijny). Jechał on drogą główną, natomiast wóz strażacki wyjechał na sygnale z ulicy podporządkowanej. W wyniku zderzenia rannych zostało 11 osób, w tym 6 dzieci. Jedno z nich — 3,5-letnia **Katarzyna S.** — niestety zmarło.

Rany odniosło także 5 osób dorosłych, w tym kierowca wozu strażackiego. Wszyscy oni przebywają w szpitalu w Koszalinie. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak wykazała ekspertyza milicyjna tragiczny wypadek spowodowany został przez kierowcę wozu strażackiego **Henryka M.** W jego krwi wykryto 1,5 promila alkoholu.

(PAP)

„Turyści" z Jugosławii kontra MO

Jak informuje WUSW w Szczecinie w niedzielę ok. godziny 21.30 na przejściu promowym w Świnoujściu celnicy zakwestionowali u dwojga jugosłowiańskich turystów — małżeństwa 29-letniego **Myftari F.** i 33-letniej **Silimi F.** wywóz dewiz — marek RFN i jugosłowiańskich dinarów wartości (według oficjalnego kursu) ponad 781 tys. zł. Jugosłowianie wszczęli awanturę z celnikami. Myftari F. nie zgadzając się z decyzją celników groził, iż popełni samobójstwo; jego małżonka zaatakowała nożem przybyłych na miejsce funkcjonariuszy MO raniąc jednego z nich w rękę, a drugiego, na szczęście lekko, w szyję.

Oboje jugosłowiańscy „turyści" zostali zatrzymani. W sprawie tej wszczęto postępowanie. (PAP)

Solidarność w walce z apartheidem

Ciąg dalszy ze str. 1

nych działań podejmowanych przez władze RPA, mobilizacją mas ludowych w walce przeciwko rasistowskiemu reżimowi apartheidu. Rośnie również międzynarodowe poparcie i solidarność z walką ludności Afryki Południowej. Jednocześnie O. Tambo wskazał na niechęć państw kapitalistycznych, szczególnie tych, które posiadają rozwinięte interesy gospodarcze w RPA, do podjęcia konkretnych działań przeciwko reżimowi apartheidu.

Szczególne znaczenie ma obecnie walka robotników przeciwko uciskowi politycznemu, rasowemu i ekonomicznemu, czego wyrazem jest trwający strajk górników południowoafrykańskich.

Przedmiotem rozmowy były działania zmierzające do pogłębienia współpracy z AKN oraz współdziałania na arenie międzynarodowej.

J. Czyrek, w imieniu politycznego kierownictwa, wyraził pełne poparcie i solidarność z walką narodu RPA o fundamentalne prawa człowieka, przeciwko rasistowskiemu systemowi apartheidu, uciskowi narodowemu i klasowemu.

Rozmowy przebiegły w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

24 bm. prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner** przyjął przewodniczącego Afrykańskiego Kongresu Narodowego Oliwera Tambo, który podziękował rządowi PRL i polskiemu społeczeństwu za pomoc i solidarność okazywaną wobec narodu Republiki Południowej Afryki przeciwko rasistowskiemu reżimowi apartheidu. Przewodniczący Afrykańskiego Kongresu Narodowego przedstawił sytuację w Afryce Południowej na tle rozszerzającej się walki górników i innych grup społecznych o polityczne i ekonomiczne prawa.

Premier Messner wyraził zdecydowane potępienie rasistowskiego systemu narzuconego narodowi RPA przez rządzącą mniejszość korzystającą z poparcia imperializmu oraz potwierdził pryncypialne poparcie dla walki Afrykańskiego Kongresu Narodowego o poszanowanie fundamentalnych praw człowieka w Afryce Południowej. (PAP)

75 urodziny Ericha Honeckera

Depesza gratulacyjna od polskich przywódców

Z okazji przypadającej 25 bm. 75 rocznicy urodzin **Ericha Honeckera,** sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa NRD — depeszę gratulacyjną przesłał jubilatowi I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski.** W imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL oraz własnym przesłał Erichowi Honeckerowi serdeczne gratulacje i braterskie pozdrowienia, życzenia dobrego zdrowia i pomyślności osobistej oraz dalszych sukcesów w wielce odpowiedzialnej działalności dla dobra NRD, dla postępu i pokoju w świecie.

Wasza działalność jako wybitnego komunisty i rewolucjonisty, nieugiętego bojownika o urzeczywistnianie socjalistycznych ideałów — głosi depesza — związana jest nierozerwalnie z walką patriotycznych i postępowych sił narodu niemieckiego przeciwko faszyzmowi hitlerowskiemu o nowe, pokojowe i demokratyczne Niemcy. Pod kierownictwem NSPJ, której od wielu lat owocnie przewodzicie, NRD dokonała wielkiego postępu w procesie socjalistycznych przeobrażeń.

Żywimy wielkie uznanie dla waszej niestrudzonej działalności na rzecz wszechstronnego rozwoju oraz umacniania roli i międzynarodowego autorytetu bratniej NRD. Wysoko cenimy wasz osobisty wkład w rozwój i umacnianie trwałych więzi przyjaźni i wielostronnej współpracy między naszymi bratnimi państwami, partiami i narodami. Jako zasłużony działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego wnosicie wielki wkład w utrwalanie międzynarodowej pozycji wspólnoty państw socjalistycznych, w nasze wspólne wysiłki na rzecz zagwarantowania ludziom na całym świecie życia w warunkach pokoju i bezpieczeństwa. (PAP)

Co z „Pershingami – 1 A"?

Ciąg dalszy ze str. 1

nia nadzwyczajnej sesji. Socjaldemokraci wspierani przez zielonych, chcą od rządu jasnej odpowiedzi, czy chce on nadal zakłócać swą destrukcyjną postawą rokowania genewskie, czy skłonny jest wreszcie — na przekór konserwatywnemu i antyodprężeniowemu lobby w chadecji — zgodzić się na rzeczywiste, pełne rozwiązanie zerowe czyli likwidacje absolutnie wszystkich rakiet atomowych średniego zasięgu. SPD początkowo wstrzymywała się ze zwołaniem takiej sesji, ponieważ liczyła, że kanclerz **Kohl** sam zajmie w tej sprawie jasne stanowisko, co wszakże nie nastąpiło.

Interesujące będzie zachowanie podczas tej debaty rozbrojeniowej Partii Wolnych Demokratów, której liczni przedstawiciele w dyskusjach jakie tu się ostatnio toczyły, zbliżali się bardzo do stanowiska opozycji, uważając, że rokowania rozbrojeniowe nie powinny doznać fiaska z powodu postawy RFN. FDP jest jednak partnerem koalicyjnym chadecji, która oczekiwać będzie od wolnych demokratów dyscypliny koalicyjnej, czyli trwania na dotychczasowym stanowisku odrzucającym rezygnację z Pershingów. Proceduralnie, oczekiwana debata niczego nie zmieni, ponieważ koalicja rządowa ma większość w parlamencie i wniosek socjaldemokratów czy zielonych odesłany zostanie najpierw do odpowiedniej komisji, czyli faktycznie zdjęty z porządku dziennego. Propagandowo-politycznie wszakże, debata może raz jeszcze unaocznić złą wolę rządu bońskiego i jego wątpliwy wkład w częściowe choćby rozbrojenie. Rząd rozczaruje w ten sposób także zachodnioniemiecką opinię publiczną, której przytłaczająca większość bardzo pragnie porozumienia rozbrojeniowego Wschód—Zachód. (PAP)

Pszczoły sprzymierzeńcem rolników

Ciąg dalszy ze str. 1

nych. I tak wprowadzenie kolonii pszczół na chińskie pola uprawy lotosu pozwoliło znacznie zwiększyć zbiory nasion tej rośliny. W USA powodzeniem zakończyły się próby wykorzystania tych owadów do zapylania bakłażanów, które zaczęły rodzić znacznie cięższe owoce. W Jugosławii pszczoły powszechnie pomagają sadownikom, na Węgrzech zaś zapylone przez te owady słoneczniki zawierają więcej oleju. Z kolei we Włoszech praca tych owadów na plantacjach nasiennych rzepaku spowodowała wzrost plonów o ok. 80 proc.

W naszym kraju ule pszczele także coraz częściej umieszcza się wśród drzew i krzewów owocowych oraz na plantacjach nasiennych. Obliczono przy tym, iż do dobrego zapylenia 1 ha sadu jabłoniowego i gruszowego potrzeba 3—5 pni pszczół, cebuli — 6—7 pni, a koniczyny czerwonej nawet 10 rodzin tych owadów.

W miarę postępu dokonywującego się w rolnictwie znaczenie pszczół miodnych w zapylaniu roślin i podnoszeniu plonów będzie — jak stwierdzono na Kongresie — **jeszcze bardziej wzrastało. Zmniejsza się bowiem gwałtownie liczebność pozostałych gatunków owadów m.in. na skutek zmian w metodach gospodarowania na roli i stosowania chemicznych środków ochrony roślin.**

Chemia staje się coraz bardziej groźna także dla pszczół. Niewłaściwe używanie preparatów owadobójczych powoduje bowiem często ich zatrucia. Te niebezpieczeństwa — powiedział przewodniczący „Apimondii" **Raymond Borneck** — wymagają skoordynowania w skali światowej polityki **wydawania świadectw homologacyjnych na mające wejść do produkcji środki ochrony roślin — z oceną dotyczącą ich wpływu na pszczoły.** Druga sfera działań, które trzeba podjąć — stwierdził R. Borneck — **dotyczy jak najszerszego zastosowania w rolnictwie tzw. zintegrowanej ochrony roślin.** Polega ona na wykorzystaniu w walce ze szkodnikami całego zespołu metod spełniających wymogi ekonomiczne, ekologiczne i toksykologiczne, z **przyznaniem pierwszeństwa w tej walce sposobom biologicznym.** Pozwoli to uchronić przed zgubą rodziny pszczele, a zarazem także wiele nektarodajnych gatunków oraz odmian roślin.

Pszczoły — o czym mówiono również podczas obrad Kongresu — **pośrednio leczą również ludzi.**

M.in. **rumuńscy** naukowcy dobre rezultaty osiągnęli w terapii schorzeń twardówki i tęczówki oka w wyniku zastosowania leków zawierających kit oraz mleczko pszczele. Doświadczenia przeprowadzone w **Chinach** wykazały z kolei iż dostarczony do organizmu wyciąg z jadu pszczelego skutecznie obniża cholesterol we krwi. A zatem może być on używany w leczeniu miażdżycy. Natomiast substancje znajdujące się w mleczku pszczelim — jak dowiodły badania naukowców z **Argentyny, Chin i Japonii** — powstrzymują procesy starzenia się organizmu, zwiększając przy tym jego odporność na choroby.

Sporymi **osiągnięciami w poznawaniu właściwości chemicznych produktów pszczelich i określaniu ich przydatności we współczesnej terapii mogą poszczycić się również polscy naukowcy.** Dużą nadzieję rokuje m.in. metoda leczenia choroby zwyrodnienia stawów i kręgosłupa z pomocą użądleń, a więc jadu pszczelego.

Przeprowadzone w jednej z naszych klinik badania dowiodły przydatność propolisu (kitu pszczelego) w leczeniu chorób górnych dróg oddechowych, zatok przynosowych i uszu. Szczególnie korzystne wyniki uzyskano w zwalczaniu bakterii gronkowca złocistego. W praktyce potwierdzona też została skuteczność leków sporządzonych z propolisu w leczeniu oparzeń. Np. **zastosowany bowiem przed kilku laty polski preparat znacznie przyspieszył gojenie ran u osób poparzonych w indyjskim mieście Bhopal.** Kit pszczeli wpływa korzystnie również na procesy regeneracyjne po złamaniach, a preparaty z niego mogą być stosowane z powodzeniem w leczeniu owrzodzeń, gdyż posiadają właściwości bakteriostatyczne i grzybobójcze.

Coraz liczniejsze są też przykłady leczenia ekstraktami produktów pszczelich (zwłaszcza kitu) chorób zwierzęcych, m.in. wymion u krów. Eksperymenty przeprowadzone w Chinach wykazały nawet, że preparaty zawierające propolis dodawane do paszy powodowały szybszy przyrost wagi brojlerów oraz mniejsze zużycie karmy.

Badania prowadzone w niektórych ośrodkach, w tym także w Polsce wskazują — powiedział dziennikarzowi PAP doc. **Artur Stojko,** przewodniczący Komisji Apiterapii na warszawskim Kongresie, że produkty pszczele mogą spełnić istotną rolę w profilaktyce ekologicznej. **Miód, mleczko, pyłek pomagają bowiem w usuwaniu z organizmu substancji trujących, zwłaszcza metali ciężkich jak kadm, arsen, ołów. Spożywając miód możemy więc zapobiegać niektórym schorzeniom, a nawet leczyć choroby zwane cywilizacyjnymi.**

(opr. jz)

W SKRÓCIE

Sieć telewizyjna BBC wycofała emisję na swych kanałach wielu filmów amerykańskich zawierających szczególnie wyrafinowane sceny przemocy. Jest wśród nich „Rambo" i niektóre inne hollywoodzkie „szlagiery" filmowe.

Decyzję tę BBC podjęła po tragedii w miasteczku Hungerford, w którym uzbrojony szaleniec, naśladując „wyczyny" Rambo, dokonał krwawej masakry, zabijając 17 osób.

Prezydent Bangladeszu Hosajn Erszad powiedział, że po katastrofalnej powodzi, w wyniku której ponad 500 osób zginęło pół miliona straciło dach nad głową, a niemal 18 mln osób poniosło straty materialne, na kraj ten mogą spaść jeszcze większe nieszczęścia, takie, jak głód i choroby. Według wstępnych obliczeń, spowodowane monsumowymi ulewami powodzie zniszczyły ponad 1,5 mln ton ryżu — głównego produktu żywnościowego w tym kraju i uprawy juty (głównego towaru eksportowego Bangladeszu) wartości 70 mln dolarów.

Tegoroczne lato jest w Rzymie jednym z najbardziej suchych w ciągu ostatnich 40 lat. Od 3 lipca nie spadła w stolicy Włoch ani jedna kropla deszczu. Poziom wody w Tybrze obniżył się tak bardzo, że odsłoniły się filary niektórych mostów, co jest tu bardzo rzadkim zjawiskiem.

Ulewne deszcze i burze, jakie przeszły nad Wielką Brytanią, poważnie dały się we znaki mieszkańcom kilku rejonów tego kraju. W hrabstwie Essex ponad tysiąc domów zostało odciętych od dostaw energii elektrycznej. Nieduże rzeki wystąpiły z brzegów zalewając okoliczne tereny. W Birmingham zanotowano rekordowy o tej porze roku opad deszczu — około 80 mm. Jedna osoba zginęła od uderzenia pioruna.

Podczas zbrojnego wypadu na terytorium Zimbabwe mozambiccy rebelianci zamordowali nożami trzech starych wieśniaków mieszkających w przygranicznej wiosce. Przed wtargnięciem do bezbronnej wioski rebelianci ostrzelali ją z broni maszynowej, wypędzili wieśniaków z chat, trzech z nich bestialsko zabili, a następnie podpalili domostwa. Napastnicy uprowadzili ze sobą 8 kobiet jako zakładniczki.

Trzy osoby, w tym dwóch Saudyjczyków, zostały stracone w miejscowości Arar, na północy Arabii Saudyjskiej, za handel narkotykami — poinformowało saudyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Popierani przez USA nikaraguańscy contras napadli na północy Nikaragui na samochód z siedmioma osobami cywilnymi. 5 pasażerów zostało zabitych, dwóch odniosło rany.

Dwie bomby domowej produkcji wybuchły w nocy z niedzieli na poniedziałek w Atenach. Powstały straty materialne. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Bomby podłożone zostały w pomieszczeniach komisariatu policji oraz Ministerstwa Porządku Publicznego, w centrum Aten.

(opr. jz)

Porządek musi być zawsze

Ciąg dalszy ze str. 1

tomatyki kontrolno-pomiarowej, skuteczność mycia i dezynfekcji aparatury oraz pomieszczeń, a także ich ogólną czystość. Nie bez znaczenia jest również higiena osobista pracowników.

Zalecono ponadto przeprowadzenie badań, które pozwolą wykryć nosicieli bakterii chorobotwórczych, zwłaszcza wśród osób zatrudnionych przy produkcji twarogów, serów dojrzewających, masła i lodów. **Niewykonanie tych zaleceń może spowodować zamknięcie zakładu do czasu poprawy stanu sanitarnego,** pozwalającego wytwarzać wyroby zgodnie z normami.

Dokonane też będą przeglądy warunków przechowywania i sprzedaży produktów mleczarskich w placówkach handlowych. W przypadku stwierdzenia niewłaściwego składowania i obrotu tymi wyrobami, mającymi wpływ na pogorszenie ich jakości, będą podejmowane decyzje o okresowym wstrzymywaniu ich dostaw. Dotyczy to zwłaszcza twarogów homogenizowanych. (PAP)

Z okazji Święta Lotnictwa

Ciąg dalszy ze str. 1

nictwa Sanitarnego) w mistrzostwach świata w akrobacji szybowcowej „World Gac '87" wywalczył 9 miejsce.

Z okazji Święta Lotnictwa oraz tych wielce znaczących sukcesów przedstawiciele władz wojewódzkich: sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Tadeusz Trzaskowski,** wicewojewoda — **Jerzy Slezak** i prezes WFS — **Kazimierz Piotrowski** spotkali się wczoraj na lotnisku z Urszulą Bocheńską-Wojdą, Józefem Solskim oraz kierownictwem Aeroklubu. Jego prezes — **Edward Łojewski** przypomniał krótko sukcesy Aeroklubu. W roku 1984 Białystok we współzawodnictwie krajowym uplasował się na pierwszym miejscu, w 1985 — na trzecim, a w roku ubiegłym — na drugiej pozycji.

Urszula Bocheńska-Wojda i Józef Solski są bez reszty oddani szybownictwu. Mimo nie najlepszych warunków (przestarzały sprzęt) zdecydowali się na walkę z najlepszymi na świecie.

Za dotychczasowe osiągnięcia serdeczne gratulacje bohaterom podniebnych pojedynków złożyli T. Trzaskowski i J. Slezak. (let)

Sopot za kulisami

Ciąg dalszy ze str. 1

Od ładnych paru już lat straszy importowaną szmirą w polskim szołbiznesie niejaki **John River-Strzelecki,** przywożąc na najlepszy festiwal rozrywkowy — jak to powiedział dyrektor **Wojciech Trzciński** — w Europie Wschodniej zespoły i solistów spod ciemnej gwiazdy, wzbudzających salwy śmiechu. River szaleje w kulisach festiwalu, organizuje sesje fotograficzne swoich „gwiazd" (za które nie płaci rachunków), ogłasza manifesty i promuje artystów w typie osobnika, występującego pod pseudonimem **Gazebo,** który nie umie dać głosu ze sceny, porusza ustami pod taśmę magnetofonową i zachodzi podejrzenie graniczące z pewnością, że faktycznie śpiewa kto inny.

Ogromnie interesuje mnie, i dałem temu publicznie wyraz: kto stoi za Riverem, kto pozwala mu na grasowanie w polskiej rozrywce i wyciąganie z tego interesu milionów złotówek? Rivera nie traktuje się poważnie, jego obecność kwitowana jest ironicznym uśmiechem, ale on po tych drwinach podnosi się niczym Wańka-Wstańka i robi swoje.

Okazuje się, że nikt nie poczuwa się do wspólnictwa z Riverem. Nie wiadomo, kto „w ciemno" kupuje jego programy, kto podpisuje z nim umowy i tłucze grosz na imprezach nie mających nic wspólnego z kulturą, w najszerszym znaczeniu tego słowa. River przyszedł z ulicy, ale nikt mu nie pomaga na tę ulicę wrócić. Ludzie się pośmieją, wykpią, a minie miesiąc, River ponownie zastuka do estradowej bramy i przyjęty zostanie z otwartymi ramionami...

Tak więc festiwal podobno się udał, podobno poziom wykonawców był wyrównany (to prawda) i wysoki (to oczywista nieprawda!).

Każda wpadka, przy tym dobrym samopoczuciu, przekuwana jest w sukces.

Oto raz do roku Telewizja Warszawa łączy się naraz ze wszystkimi ośrodkami terenowymi. I co roku nie potrafi się połączyć! Organizatorzy zwalają winę na telewizję, a okazuje się, że łącza są własnością państwową, a telewizja jedynie z nich korzysta. No to właśnie sprawa organizatorów. Może wspólną sprawą „wielkiej siódemki" (Bart, Pagart, ZPR, Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, Orbis, ZAKR i właśnie RTV) jest zapewnieniem łączy w jeden jedyny sierpniowy wieczór. Ale łączy nie ma, i rozdygotany prezenter w studio w Warszawie plecie o tym, że nie ma już Krakowa, że nie mamy także Poznania, i wprowadza nastrój jakby to był wieczór po atomowej hekatombie.

Pisałem już o dolarowych nagrodach, ufundowanych przez Szwedów spod znaku STM. Były, nie było, są! Ale na miejscu w Sopocie dowiaduję się, że jeśli nawet są, to komitet organizacyjny festiwalu w ogóle się nimi nie interesuje. Jak dokładnie widać na ekranach telewizorów, organizatorzy hołubią innego sponsora, tyle że wartość dewizowa jego wkładu do imprezy jest dziesięciokrotnie mniejsza niż Szwedów. Ci ostatni fundują jeszcze jedną nagrodę — miniaturę, ale nadającą się do normalnego jeżdżenia, samochodu porsche-carrera w dodatku kabriolet. Tę nagrodę (wartości ponad pięciu tysięcy dolarów) ma otrzymać najbardziej interesujący debiutant na festiwalowej scenie. BART ogłasza, że Szwedzi przyznali autko Szwedom, czyli grupie „Style". Ale to nieprawda. Z porschem odjadą z Sopotu Kanadyjczycy.

Jako reprezentacja głównego sponsora przyjeżdżają w ostatnim dniu festiwalu dyrektor generalny STM i jego zastępca ds. marketingu — dwóch młodych, zadbanych, władających językami obcymi Europejczyków. Przywożą ze sobą wielkie koperty, a w nich czeki na okaziciela, które można zrealizować w każdym banku amerykańskim pod każdą szerokością geograficzną. Od tygodnia wiadomo, że odbędą oni o godz. 15 konferencję z dziennikarzami. Dokładnie na tę samą godzinę dyrektor festiwalu i BART — **Andrzej Kowalik** organizuje pożegnalny bankiet, w dodatku 20 kilometrów za miastem.

Nie! To nawet nie dyrektor BART, bo ciężar tego przyjęcia wziął na siebie dzielny i życzliwy pion kulturalny Marynarki Wojennej. Odbywa się więc wycieczka wodolotem po morzu, jest toast, wspólne zdjęcia i sporo życzliwości.

Dokładnie o tej samej porze w „Marinie" trzech szwedzkich dyrektorów odkłada teczkę z 31 tys. dolarów, przeprasza dziennikarzy za zwłokę, i na własnych plecach wnosi do sali plansze z symbolem swojej firmy. Nie ma nikogo z krajowych oficjeli, z wyjątkiem dyrekcji Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych, która w końcu kontrakt z STM doprowadziła do końca! Ale jest to kontrakt jednostronny. Szwedzi dają „zielone", a dyrekcja festiwalu sopockiego nawet nie podaje im ręki. Szwedzi siedzą przez dwie godziny naprzeciw kilkudziesięciu nieznajomych osób i opowiadają, jak to chcieli pomóc, jak pragnęli wzmocnić rangę festiwalu, a zostali wystrychnięci na dudka. W tej samej sali siedzą również szczęśliwi zwycięzcy. Rosjanie obok Duńczyka, Angielki i dwóch Niemców z RFN. Dla nich Szwedzi są dobroczyńcami i prawdziwymi szefami tych trzydniowych zawodów.

No więc jest tak, że Szwedzi zafundowali nagrody w polskim festiwalu, i nie tylko im za to nie podziękowano, ale w ogóle ich nie zauważono!

Powtarzam, nie był to wart zapamiętania — w sensie artystycznym — festiwal, tak się mający do poprzedniego jak wół do karety. Ale był to równocześnie bodaj, czy nie najciekawszy festiwal od środka. A w środku mówiło się nie o występach, lecz o pieniądzach, małych i dużych, zielonych i bezbarwnych, w fantach i w gotówce, oficjalnych i podawanych pod stołem. Za mną dodatkowo przez cały czas uganiał się dyrektor gdańskiego Oddziału „Orbisu", też żądając forsy bo na czas śpiewaczych zawodów wprowadzono za usługi socjalne ceny specjalne. Ktoś do festiwalu musiał dołożyć, żeby ktoś drugi mógł się obłowić. Organizatorzy mówią, że dla nich festiwal był udany i przygotowany bezbłędnie.

JANUSZ ATLAS

Doniesienia agencyjne

14 DRUŻYN EUROPEJSKICH W MUNDIALU — 1990

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego FIFA w Zurychu zatwierdzono zasady eliminacji przed piłkarskimi mistrzostwami świata — 1990 we Włoszech. Europa reprezentowana będzie w Italii przez 14 zespołów (w tym Włosi, jako gospodarze), Ameryka Południowa przez trzy drużyny (w tym Argentyna — obrońca tytułu). Po dwa miejsca w finale otrzymały — Azja, Afryka i strefa CONCACAF. Ponadto do finału awansuje zwycięzca barażowych spotkań między zwycięzcą strefy Oceanii, a trzecim zespołem eliminacji w Ameryce Południowej. Losowanie grup eliminacyjnych odbędzie się 12 grudnia br. w Zurychu, a spotkania rozegrane być muszą w okresie między marcem 1988 r. a grudniem 1989 r.

JOZSEF VEREBES ZREZYGNOWAŁ

Jozsef Verebes zrezygnował z funkcji starszego trenera piłkarskiej reprezentacji Węgier, będzie natomiast kontynuował swą pracę jako szkoleniowiec aktualnego mistrza Węgier zespołu MTK. Główną przyczyną odejścia Verebesa były konflikty z Węgierską Federacją Piłkarską. Jozsef Verebes nie zgadzał się m.in. na wyjazd najlepszych piłkarzy węgierskich za granicę.

MEMORIAŁ PŁK. SKOPENKI

W Radomiu wyznaczono metę ósmego etapu międzynarodowego wyścigu kolarskiego — memoriału płk. Skopenki. Trasę długości 158 km z Kraśnika do Radomia najszybciej pokonał **Wiaczesław Koziński** z radzieckiego zespołu Profsojuz. W łącznej klasyfikacji nie nastąpiły większe zmiany, prowadzi nadal **Oleg Czużda** (Ukraińska SRR).

ZE ŚWIATA

W pierwszym meczu rundy wstępnej piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów czechosłowacki zespół Dunajska Streda wygrał na wyjeździe z Ael Limassol 1:0.

*

Na lekkoatletycznych mistrzostwach CSRS Jan Zvara skoczył wzwyż 236 cm, a Remigiusz Machura pchnął kulę na odległość 21 m 93 cm. Oba wyniki są nowymi rekordami CSRS. Pchnięcie kulą kobiet wygrała Helena Fibingerova — 20,27 m.

*

Przygotowujące się do turnieju „Canada Cup" drużyny CSRS i Kanady rozegrały w Hamilton mecz towarzyski. Wygrali Kanadyjczycy 4:2.

REKORD POLSKI SPRINTEREK

Podczas zakończonych w niedzielę wieczorem międzynarodowych mistrzostw Zrzeszenia Sportowego „Start" juniorów w lekkoatletyce, startująca poza konkursem sztafeta 4×100 m kobiet seniorek lubelskiego Startu w składzie: **Wadowska, Dunecka, Pisiewicz, Janota** uzyskała czas 45,13, po raz kolejny w tym sezonie poprawiając klubowy rekord Polski.

WYGRANA WYBRZEŻA GDAŃSK

W Koszalinie odbył się ogólnopolski turniej piłki ręcznej mężczyzn, w którym wzięło udział pięć drużyn, w tym mistrz Polski Wybrzeże Gdańsk. Gdańszczanie, którzy wystąpili w najsilniejszym składzie bez trudu pokonali wszystkich rywali: Gwardię Koszalin 21:17, Chrobrego Głogów 21:4, Miedź Legnicę 21:17 i Spójnię Gdańsk 25:19 wygrywając rzecz jasna cały turniej.

(opr. jz)



Kiedy pijesz piołun niestraszna salmonelloza ni czerwonka — zdaje się mówić dh. **Małgorzata Pacewicz.** Zgłaszamy jej kandydaturę do kończącego się już konkursu na twarz lata.

LATO z Gazetą

Ekspresowe wywiady

Stoją nie opodal Rynku Kościuszki w Białymstoku — konik (tarpan) i jego pan z aparatem fotograficznym w ręku — **Ryszard Maciejewski z Łodzi.**

— Skąd pan się tu znalazł?

— Mam zezwolenie na wykonywanie zawodu w 34 województwach. Poprzednio byłem w Radomiu a teraz od końca lipca — w wąszym pięknym mieście. Pracuję już prawie 30 lat a zdjęcia do dowodów osobistych robiłem już w 1952 roku.

— Jak można nazwać pana profesję?

— „Lajkowaniem"...

— ...?

— Od nazwy obiektywu.

— A na czym to polega w praktyce?

— Na „pstryknięciu" 3 zdjęć i przewiezieniu (gratis!) dziecka na tarpanie...

— Nie dziwi się pan, że w dobie video, komputerów i czegoś tam jeszcze, milusińscy dają się nabrać na ten stary numer?

— To nie jest żadne naiwne bieranie! Wychodzę naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu. Wracając z dzieckiem z zakupów można u mnie zrobić zdjęcie — na dodatek z konikiem. Bez specjalnego wybierania się, ubierania, przygotowywania — co wiąże się zazwyczaj z wyprawą do fotografa.

— Wychodzi pan chyba na swoje?

— Wszystko zależy od pogody. Jak jest ładna — są i dochody.

— Ile kosztuje ta usługa?

— Trzy zdjęcia kolorowe z wysyłką listem poleconym do domu — 600 zł.

— Być socjalną, to jest to?

— A dlaczego nie? Jeśli lubi się pracę z ludźmi...

MARIA BZURA szefuje takiej właśnie socjalnej komórce Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku.

— Teraz jakby kanikuła, a pani na posterunku i to nie za biurkiem?

— Czasem warto trzymać rękę na pulsie. Zwłaszcza gdy chodzi o dzieci. A nuż coś się stanie. Tu, gdzie jesteśmy — na koloniach w Czarnej Białostockiej, nic złego nie miało miejsca, ale przypadki... odpukać i tyle!

— Taki wielki Związek i tylko jedne kolonie?

— Przede wszystkim nie jedne. Dzieci spółdzielców wypoczywają także w Supraślu i... na Węgrzech oraz Litwie. My w rewanżu gościliśmy młodzież z tych krajów także. A w Czarnej Białostockiej to już drugi turnus. Białostoczanie zresztą wyjeżdżają też „w Polskę" do 12 pozostałych ośrodków naszej spółdzielczości.

— Za to do nas...

— ...przyjeżdżają dzieci z Gdańska, Olsztyna, Ostrołęki, zresztą długo by wymieniać. Jako jedni z nielicznych prowadzimy działalność kolonijną.

— A warto się tak poświęcać?

— Też pytanie! Jeśli się kocha dzieci i chce im zrobić frajdę — oczywiście!!!

„Lajkowanie"

SENSACJA POD KRZACZKIEM

Nim zdołała pomyśleć — zza drzwi sypialni wybiegł sołtys, a za nim — podsołtys Karaczan w uniformie komendanta drużyny strażackiej OSP „Sikawka". W ciągu minuty w kuchni pojawili się jeszcze pozostali członkowie zespołu ogniowego. Pozbawiony siekiery sołtys czuł się mniej pewnie. Wskazywała na to pozycja którą zajął. Za plecami małżonki. A kobieta była to postawna i jej małżonek miał powody do tego, by czuć się bezpiecznie.

— No, gadzie — krzyknął Karaczan — teraz się wytłumaczysz...

I w tym momencie uwagę komendanta przykuł biały proszek w butelce stojącej na scenie.

Ciąg dalszy jutro

PRZECZYTALIŚMY

Wielu turystom, którzy tego lata nie znaleźli wolnych miejsc w **augustowskich** hotelach i kwaterach prywatnych przekazujemy turystyczną radę sprzed pół wieku, która ciągle — niestety — pozostaje aktualna. Wówczas to dr **Mieczysław Orłowicz** w swoim przewodniku pisał:

Dzięki pięknemu położeniu przybywało do Augustowa w ostatnich latach do 4000 gości w sezonie. Niejednokrotnie frekwencja letników była tak duża, że brakowało dla nich wolnych pokoi nie tylko w mieście, ale także w osiedlu letniskowym. Toteż mając zamiar przyjechać tutaj na lato należy z góry zapewnić sobie mieszkanie.

Brudni żyją krócej...

W kilku ostatnich największych katastrofach drogowych uczestniczyły środki publicznej komunikacji (w Dyminach pod Kielcami, gdzie zginęło kilkoro dzieci, zderzyły się dwa autobusy PKS). Akurat te pojazdy, których kierowcy powinni dawać przykład innym tzw. użytkownikom dróg. Niestety, na podstawie wieloletniego doświadczenia mogę stwierdzić, że ci właśnie kierowcy rzadko przestrzegają ograniczeń szybkości, bywa, że na trasie pędzą 100 km na godzinę; ich zaś pojazdy urągają elementarnemu poczuciu porządku i estetyki. Cały autobus jest brudny, a szyby tak zachlapane błotem, jakby ktoś to celowo uczynił, powiedzmy, w celach ochronnych. Podobnie nawiasem mówiąc brudne są nasze pociągi — i to w czasach, kiedy salmonella i czerwonka buszują na całego. Nie wystarczy walczyć z brudem, kiedy ma się epidemię na karku, nie wystarczy, po wtóre, walczyć z niechlujstwem w jednym miejscu czy zakładzie a tolerować je w drugim. W przypadku zaś masowej komunikacji nieprzestrzeganie zasad porządku i czystości to jedna więcej przyczyna późniejszych wypadków. Już pomijam tu kwestię zwykłej przyzwoitości! Jak może szanujący się zawodowy kierowca prowadzić zapaćkany aż po dach pojazd! Pamiętajmy zatem: brudni żyją krócej! Odnosi się to do każdej sytuacji.

Nasz telefon: 215-08 ZADZWOŃ!



Lato w pełni. Na parkingu przed giżyckim hotelem „Wodnik" tłok, wewnątrz podobnie. FOT. M. SZARSKA

Z prac Egzekutywy KM PZPR w Łomży

◆ Przed nowym rokiem szkolnym ◆ Ocena pracy KZ przy WZGS ◆ Wnioski dyscyplinarne wobec kierownictwa spółdzielni „Razem"

Mimo sezonu wakacyjnego... w instancjach i organizacjach partyjnych woj. łomżyńskiego trwa normalna praca. Nie może być zresztą inaczej, gdyż na rozwiązanie oczekuje jeszcze ciągle wiele problemów naszej złożonej codzienności. Przykładem może być niedawne posiedzenie Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Łomży.

Za najważniejszą sprawę uznano ocenę przygotowania szkół i przedszkoli do nowego roku szkolnego. W tym punkcie obrad uczestniczył kurator Oświaty i Wychowania — **Stanisław Krasowski.** Pierwszy optymistyczny wniosek: udało się uniknąć wielu napięć i konfliktów, które stale towarzyszyły inauguracji roku szkolnego w minionych latach. W dziewięciu szkołach podstawowych, 1 września rozpocznie naukę 8211 [illegible] o ponad pięciuset więcej niż przed rokiem. Ciasnotę w szkołach złagodzi oddanie do użytku drugiej części SP nr 9. Najtrudniejszą sytuację spotkają uczniowie „jedynki" i „piątki", gdzie nauka odbywać się będzie jeszcze na pełnych dwóch zmianach.

Do 17 przedszkoli będzie uczęszczać 2086 dzieci. Około połowy września rozpocznie pracę placówka nr 18 na 120 miejsc. Wszystkie dzieci sześcioletnie zostaną objęte opieką przedszkolną. Ale w tych placówkach zabraknie miejsc dla 350 małych mieszkańców miasta.

Na wykonanie remontów oświatowych w br. Wydział Oświaty i Wychowania UM otrzymał 26 mln zł, lecz na pokrycie kosztów związanych z tym przedsięwzięciem zabraknie ok. 10 mln. Przebieg remontów nie zakłóci rozpoczęcia roku szkolnego, chociaż w niektórych placówkach prace będą trwały również w trakcie najbliższych 10 miesięcy. Aby rozwiązać problemy łomżyńskiej oświaty postuluje się obecnie rozpoczęcie prac przy budowie jednej szkoły podstawowej w dzielnicy „Łomżyca" oraz przyśpieszenie prac przy budowie „dziesiątki" w Osiedlu „Południe". W dotychczas prowadzonych pracach na podkreślenie zasługuje zaangażowanie rzemiosła, a szczególną aktywnością i zaangażowaniem wyróżnia się rzemieślnik — **Jan Michałowski**, który — warto przypomnieć — w ubr. pracował podobnie przy remoncie „szóstki".

Ze „smaczków", o których mówiono podczas Egzekutywy warto odnotować fakt, że w łomżyńskich sklepach artykułem nie do nabycia jest... godło państwowe, które wypadałoby zawiesić w nowych pomieszczeniach lekcyjnych.

Nie mają również urlopów członkowie i aktywiści organizacji partyjnej przy Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Działalność komitetu zakładowego tego związku oceniana była także podczas posiedzenia. Za najważniejsze obecnie zadanie uznaje się w WZGS przegląd struktur organizacyjnych i atestację stanowisk pracy. Chodzi — mówią działacze partyjni z WZGS — o racjonalizację zatrudnienia, ograniczenie zbędnej biurokracji, stworzenie lepszych warunków do pracy wszystkim zatrudnionym. Za istotne zadanie uważa się także szkolenie ideologiczne. Niedawno podsumował działalność dwuletni zakładowy Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu. Dobre efekty przynoszą także szkolenia sekretarzy POP z gminnych spółdzielni i zakładów podległych WZGS.

Organizacja w ostatnich latach umocniła się. W ubr. przyjęto do partii czterech towarzyszy, podobne tendencje obserwuje się również w bieżącym roku.

Dokonując oceny pracy KZ PZPR przy WZGS, Egzekutywa KM wskazała na te zagadnienia i tematy, które powinny znaleźć się w centrum zainteresowania w najbliższym czasie.

Oceniono również sytuację panującą w Spółdzielni Inwalidów „Razem" w Łomży. W grudniu ubr. zagadnieniem tym zajmował się również Sekretariat KM. Mimo wcześniejszych, wielokrotnych rozmów dyscyplinujących prowadzonych z zarządem na skutek sygnałów i skarg od pracowników spółdzielni, zarząd nie podjął wystarczających działań zmierzających do przywrócenia właściwego klimatu wśród załogi. W związku z tym Egzekutywa KM PZPR postanowiła cofnąć rekomendację na dotychczas zajmowane stanowisko prezesowi Spółdzielni Inwalidów „Razem" w Łomży — **Ryszardowi Gosko** oraz wystąpić do Miejskiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej o wyciągnięcie wniosków partyjnych wobec Ryszarda Goska i zastępcy prezesa do spraw rehabilitacji — **Kazimierza Piotrowskiego.**

Ponadto Egzekutywa zapoznała się także z informacjami na temat funkcjonowania łomżyńskiego handlu oraz problemami obchodów 43 rocznicy wyzwolenia Łomży.

(kłos)

PAKIET SYGNAŁÓW

„PERSPEKTYWA" LODOWATYCH KĄPIELI

Stanęli przed nią m.in. mieszkańcy ul. Księcia Janusza w **Łomży**, ale nie tylko. Ciepłą wodę zabrano z ich kranów w miniony wtorek, 18 bm. Lokatorzy, którzy próbowali wyjaśnić sytuację w WPEC dowiedzieli się, że mogą przyzwyczajać się powoli do zimnych pryszniców, bo spółdzielnia mieszkaniowa „Perspektywa" zapomniała (?) podpisać stosowną umowę na dostawę ciepłej wody. Nie bardzo w to wierzymy, ale sądzimy, że prezes spółdzielni sprawę szybko wyjaśni.

BĘDĄ MIESZKAĆ DROŻEJ

... lokatorzy z ŁSM. Zawiadomienia o wcale niebagatelnej podwyżce czynszu doręczono zaledwie na kilka dni przed wprowadzeniem kolejnej „regulacji". Nowe ceny obowiązywać będą już od 1 września. Zawiadomienie to papier o formacie A-4, szczelnie i obustronnie zadrukowany. Stwierdza się w nim m.in. że na wzrost kosztów utrzymania złożyły się czynniki niezależne od spółdzielni, jak zwyżki cen materiałów paliw, opłat komunalnych itp. Ludzie mówią, że niewinni nie tłumaczą się wcale...

(kłos)



Staram się szanować gości...

Do stanicy PTTK Serwy, położonej na pięknej wyspie na jeziorze o tej samej nazwie, kajakarze zawsze docierają z przekonaniem, że tu nie tylko dobrze zjedzą, ale że spotkają się także z miłą atmosferą. Jest już tak od wielu lat.

Nie jest tajemnicą, że jest to głównie zasługa pani **Gabrieli Zientarskiej**, która nie tylko szefuje kuchni, dba o smaczne i pożywne posiłki, ale stara się stworzyć sympatyczną atmosferę wśród swoich gości. Właśnie „gości", bowiem dla niej kajakowicz, który dobija do brzegu wyspy jest przede wszystkim gościem.

— Dlaczego?

— Po prostu wiem, że tu goszczą ludzie, którzy przez cały rok ciężko pracują, uczą się. Jeśli tu przyjechali, to po to, by za swoje, ciężko zapracowane pieniądze, dobrze wypocząć. Staram się to uszanować. Z reguły spotykam się z wzajemnością. Turyści nigdy mi tu nie sprawili większych kłopotów.

— Pracuje tu pani już od wielu lat. Jacy ludzie tu przypływają? Kim są?

— Powiedziałabym, że jest to swoista elita. Często ludzie na stanowiskach, z wyższym wykształceniem. Wielu na spływ Czarną Hańczą i kanałem rusza corocznie. Mam więc już starych znajomych. Wiem, że wszyscy oczekują nie tylko dobrego, smacznego posiłku, ale i odpowiedniej atmosfery. I staram się tak robić, by wszyscy odpływali stąd zadowoleni.

Od siebie dodajemy, że pani Gabrieli, na co dzień nauczycielowi zawodu w Zespole Szkół Gastronomicznych w Toruniu, z powodzeniem się to udaje. A jej uczniowie, którzy tu odbywają wakacyjną praktykę, mają dobrą szkołę nie tylko przyrządzania posiłków, ale i właściwego podejścia do klienta, a właściwie — „gościa".

(stk)

Co płynie z ełckich kranów?

6 sierpnia br. opublikowaliśmy list czytelnika z Ełku dotyczący złej jakości wody w tym mieście. Otrzymaliśmy w tej sprawie odpowiedź z **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach.**

— Podjęliśmy wielokierunkowe działania w celu usunięcia zalegających w rurociągu związków żelaza. Przeprowadziliśmy m.in. rozpoznanie chemicznego czyszczenia rur wodociągowcyh metodą „Posteoru", jednakże okazało się, że w aglomeracji miejskiej jest to metoda bardzo kłopotliwa, gdyż wymaga wyłączenia odcinków rurociągu na cztery dni. Powstają przy tym duże ilości rozpuszczonych związków chemicznych, które ze względu na agresywne oddziaływanie na środowisko magazynowane mogą być jedynie na wysypiskach.

W związku z tym, mimo poniesionych wysokich kosztów zrezygnowaliśmy z zastosowania tej metody. Inną możliwą do zastosowania metodą jest czyszczenie mechaniczne rurociągów wykonane przez węgierską spółkę, jednakże na jej wdrożenie potrzebne jest 540 tys. rubli. O sumę tą wystąpiliśmy do resortu, do dnia dzisiejszego nie uzyskaliśmy przydziału dewiz. Ostatnio uzyskaliśmy informację z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku, że są w posiadaniu patentu na czyszczenie sieci wodociągowej. Prowadzimy już rozmowy w celu odkupienia i zastosowania patentu w Ełku.

Niezależnie od powyższego prowadzone są prace na ujęciu wody w Ełku w celu uruchomienia dwóch nowych zbiorników wody, co pozwoli na intensywne i systematyczne płukanie sieci wodociągowej, czego dotychczas ze względu na niewielką pojemność zbiornika nie można było wykonać.

Przewidujemy, że podjęte przez nas działania do końca bieżącego roku wpłyną na poprawę jakości wody w Ełku.

Podpisał zastępca dyrektora — **Jarosław Guźniczak.**

(m)

„Żegnaj lato"

Z inicjatywy Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Grajewie w sobotę, 29 sierpnia br. o godz. 11, na placu zabaw w osiedlu Tysiąclecia rozpocznie się atrakcyjna impreza dla dzieci i młodzieży „Żegnaj lato". W programie przewidziano m.in. ciekawe gry, popisy, konkursy i zabawy oraz występy wokalne na pożegnanie tegorocznych wakacji. Organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież z całego miasta.

(mar)

SUWALSKIE

Pola biwakowe — jakie są?

JUŻ TRZECI ROK z kolei suwalska Inspekcja Robotniczo-Chłopska skontrolowała pola biwakowe nadzorowane przez administrację lasów państwowych. Zbadano również efektywność wykorzystania środków finansowych otrzymanych z Centralnego Funduszu Rozwoju Turystyki. Obejrzano 63 pola biwakowe spośród 158 należących do nadleśnictw: **Borki, Szczebra, Giżycko, Płaska, Augustów, Maskulińskie, Głęboki Bród, Pomorze, Suwałki, Pisz i „Wigierski Park".**

Wobec wielu zastrzeżeń ubiegłorocznych, ostatnia kontrola wykazała znaczną poprawę w przygotowaniu pól do sezonu turystycznego i utrzymaniu ich we właściwym stanie sanitarno-porządkowym. W różny sposób nadleśnictwa rozwiązały problem utrzymania higieny i zagospodarowania pól. Nadleśnictwo Maskulińskie zawarło umowę na wywóz nieczystości z przedsiębiorstwem gospodarki komunalnej, a pola namiotowe zostały wyposażone w kontenery. W Nadleśnictwach Augustów i Płaska w trosce o zwiększenie czystości i porządku wprowadzono przekazywanie ich na okres sezonu osobom prywatnym. Opiekunowie otrzymują za swoją pracę określone wynagrodzenie. Pozytywnym przykładem dbałości o pola namiotowe jest nadleśnictwo Płaska. Przy głównych drogach, przy wjazdach ustawiono zadaszone tablice informujące o rozmieszczeniu obiektów turystycznych. Miejsca biwakowania wyposażono w zamykane skrzynie, w których przechowuje się środki czystości, m.in. wapno chlorowane, które jest wykorzystywane. Na polach znajdują się punkty poboru wody tzw. abisynki, a na brzegach jezior zbudowano liczne pomosty i kładki.

Nie wszędzie jednak jest tak dobrze. W dalszym ciągu np. brakuje tablic informacyjnych o zasadach korzystania z pól. Tak było m.in. w Nadleśnictwie Maskulińskie. Na polach tego nadleśnictwa nie dokonano także aktualizacji cenników opłat. Wiele uwag inspektorzy mieli do ogrodzeń pól. Wyjątkiem jest Płaska, gdzie pola ogrodzone są płotami z żerdzi. Godne naśladownictwa rozwiązanie wprowadzono też w Nadleśnictwie Szczebra. Zrezygnowano tam z ogrodzenia pól płotem na rzecz obsadzenia ich żywopłotem. Jest taniej i estetyczniej.

Nadal dużo do życzenia pozostawia techniczne wyposażenie pól. Brakuje punktów poboru wody, daszków, ławek, śmietników, koszy i sanitariatów. Dotyczy to głównie nadleśnictw: Głęboki Bród, Borki i Augustów. Z kolei w Nadleśnictwie Giżycko planując modernizację sześciu pól, tylko na jednym z nich przewidziano wykonanie punktu poboru wody. Nie lepiej jest także z pomostami i kładkami. Z 63 skontrolowanych pól tylko 23 je miały. Ustalono jednak, że w większości zostały one wykonane przez samych turystów. Niedostateczne jest też zabezpieczenie przeciwpożarowe. W wielu przypadkach jedyną ochroną są zaorane pasy ziemi, które często — tak jak na polu „Chylinki" w Nadleśnictwie Głęboki Bród — są nie odnowione i porośnięte trawą. Nie wszędzie również są wyznaczone miejsca do palenia ognisk.

Przyjrzyjmy się teraz wykorzystaniu pieniędzy z Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku. W br nadleśnictwa otrzymały z budżetu 25 mln zł z przeznaczeniem na modernizację i rozbudowę bazy turystycznej. Jedynie w nadleśnictwach Olecko, Szczebra, Głęboki Bród i Maskulińskie opracowano plany spożytkowania tych środków. Gorzej było z realizacją przyjętych zadań. Np. w Nadleśnictwie Głęboki Bród do dnia kontroli wykonane jedynie pomost przy jednym polu, a w Nadleśnictwie Pomorze z przyznanej kwoty 500 tys. zł wykorzystano zaledwie 60 tys. zł na zrobienie tablic informacyjnych. Nadleśnictwo Maskulińskie dostało 3,4 mln zł, z czego zakupiono kontenery na śmieci oraz... łódź motorową za ponad 600 tys. zł. Nieracjonalnie wykorzystano także pieniądze w Szczebrze i Pomorzu. Najwłaściwiej wydatkowano dodatkowe środki w Nadleśnictwach „Wigierski Park" i Olecko.

(m)

II Jarmark Nadnarwiański

Jedną z atrakcji tegorocznych **„Dni Gazety Współczesnej"** w Łomży będzie z pewnością **II Jarmark Nadnarwiański**, organizowany wespół ze Społeczną Radą Jarmarków Regionalnych w Kołobrzegu oraz miejscowym rzemiosłem i handlem. Potrwa on od 6 do 12 września, ale przygotowania już rozpoczęto. Jarmark zostanie zlokalizowany przy Placu Żeglickiego oraz ulicach Buczka i Ściegiennego.

Organizatorzy, wśród nich m.in. Wydział Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług UM w Łomży oraz PSS „Społem" w Łomży zapraszają do udziału rzemiosło, handel okrężny i kolekcjonerów z naszego regionu.

Osoby wyrażające chęć wzięcia udziału w jarmarku, proszone są o nadesłanie swoich zgłoszeń do Wydziału Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług UM w Łomży, ul. Turlejskiego 10 tel. 37-30 do końca sierpnia br.

(kłos)

SPORT

W środę Lech - Jagiellonia

Prawdziwych przyjaciół...

*** WSZYSTKO O MECZU POD NUMERAMI 211-18 i 211-30**

Po sobotniej porażce piłkarzy Jagiellonii jasne jest dla wszystkich, że w ekstraklasie nie będzie tak prosto beniaminkowi jak było w II lidze. Wiadomo też jest, że rola każdego debiutanta w wyższej klasie rozgrywkowej bywa niewdzięczna. Jedni przystosowują się szybciej, dla innych przebiega to z oporami. I liga od dawna płata niespodzianki. Szkoda tylko, że dotknęły one ostatnio piłkarzy z Białegostoku. Wierzymy jednak, że kibice budowlanych i zawodnicy dożyją także chwil szczęścia. Może nie trzeba będzie długo czekać. Obraz ligowych rozgrywek jest często niejasny, zmienia się jak w kalejdoskopie. Nie może być inny, bowiem rozgrywki trwają przez cały rok.

Piłkarze Jagiellonii muszą uwierzyć we własne siły i możliwości. Muszą też im pomóc kibice. Prawdziwych przyjaciół poznaje się ponoć w biedzie. Nie najlepsze nastroje panowały wczoraj przed treningiem jagiellończyków. W środę czeka ich trudny mecz z poznańskim Lechem. Beniaminek z Białegostoku jako jedyny przedstawiciel Polski północno-wschodniej wystartował z dużymi nadziejami. Oczy sympatyków zwrócone były na Białystok. Sobotnia porażka z Lechią 1:3 skomplikowała sytuację. Futbol jest tą dyscypliną sportu, że nie ma tu faworytów.

Można czuć przed przeciwnikiem respekt ale nie można padać na kolana. Białostoczanie zadają sobie sprawę, że grać będą z przeciwnikiem bardziej doświadczonym, ogranym w ligowych bojach. Wiara w siebie potrafi uczynić wiele nieoczekiwanych efektów. Piłkarze Lecha obniżyli w tym sezonie loty, grają bez Romkego (3-miesięczna dyskwalifikacja) i Rybaka (wyjazd za granicę). Nie mają pomocników. W związku z tym druga linia nie zawsze jest pewna. Dyrygentem Lecha jest MIŁOSZEWICZ. Wytrawny piłkarz znający wszelkie tajniki futbolu. W obronie grają PAWLAK i PLEŚNIEROWICZ (bramkarz). Czasami też się gubią. Sporo zamieszania pod bramką Jagiellonii mogą zrobić ARASZKIEWICZ i PACHELSKI. W tej sytuacji białostoczanie nie mogą grać z entuzjazmem na hurra. Muszą zaprezentować się jako zespół myślący, przytrzymywać piłkę w środkowej strefie i atakować szybkimi kontrami, a przede wszystkim celniej i skuteczniej strzelać. Jeżeli białostoczanie dadzą się zepchnąć do głębokiej defensywy, to zostaną przez poznaniaków „rozgryzieni".

Mecz Lech — Jagiellonia rozegrany zostanie w środę na stadionie przy ul. Bułgarskiej. Początek o godz. 17. W środę nie będzie pracować studio S-13. Relacje radiowe ze spotkań I-ligowych przekazane zostaną dopiero w kronice sportowej. W związku z tym działacze Jagiellonii wspólnie z działem sportowym „GW" uruchamiają punkt informacyjny w GODZINACH 17.30—20. Pod nr telefonów 211-30 i 211-18 można będzie otrzymać aktualne wiadomości z poznańskiego stadionu. PROSIMY SYMPATYKÓW FUTBOLU, ABY NIE DZWONILI POD NR TEL. 223-17, BOWIEM W TYM CZASIE Z TEGO WŁASNIE NUMERU BĘDZIEMY SIĘ ŁĄCZYĆ Z POZNANIEM. W jednym z okien budynku redakcyjnego umieszczona zostanie tablica z wynikiem meczu Lech — Jagiellonia.

(let)

O Puchar Polski

W I rzucie piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu woj. łomżyńskiego Transmleczu Wys. Maz. przegrał z Sokołem Sokoły 0:2, a Smolniki Stawiski, po remisie w regulaminowym czasie 1:1 z Ziemowitem Nowogród, pokonały go w rzutach karnych 4:3.

W najbliższą niedzielę, 30 bm. o godz. 15 odbędą się mecze II rzutu. Oto zestaw par: Sokół Sokoły — Unia Ciechanowiec, Sparta Szepietowo — Ruch Wys. Maz., Czarni Wąsosz — Orzeł Kolno (na stadionie w Szczuczynie), Smolniki Stawiski — Wissa Szczuczyn. (dk)

Klasa okręgowa

Grupa łomżyńska: Start Działdowo — Olimpia Zambrów 1:3, Warmia Grajewo — Błękitni Raciąż 1:2, ŁKS Łomża — Ostrovia Ostrów Maz. 3:0, Polonia Nowa — MZKS Płońsk 0:0, Izolacja Mątki-nia — Grom Czerwony Bór 0:2, MZKS Przasnysz — Sokół Grudusk 4:1, Bug II Wyszków — Makowianka Maków 3:2.

1. Przasnysz	2:0	4:1
2. **ŁKS**	2:0	3:0
3. **Olimpia**	2:0	3:1
4. **Grom**	2:0	2:0
5. Bug II	2:0	3:2
6. Błękitni	2:0	2:1
7. Polonia	1:1	0:0
Płońsk	1:1	0:0
9. Makowianka	0:2	2:3
10. **Warmia**	0:2	1:2
11. Start	0:2	1:3
12. Izolacja	0:2	0:2
13. Sokół	0:2	1:4
14. Ostrovia	0:2	0:3

(dk)

KLASA „A"

Grupa suwalska: Czarni Olecko — Tęcza Oracze 4:0, Mazur II Ełk — Pomorzan Prostki 4:1, Jurand Bemowo Piskie — Olimpia Miłki 3:4, Pogoń Ryn — Polonia Raczki 2:1, Znicz Biała Piska — RKS Wiartel 2:3, Pomorzanka Sejny — LZS Lega 3:3, Sparta Augustów — Meprozet Orzysz 2:1.

1. Sparta	4:0	7:1
2. Mazur II	4:0	6:4
3. Pogoń	4:0	4:2
4. Lega	3:1	9:4
5. Pomorzanka	3:1	6:4
6. Jurand	2:2	5:4
7. Olimpia	2:2	7:7
8. Wiartel	2:2	4:4
9. Czarni	2:2	4:5
10. Pomorzan	2:2	3:5
11. Meprozet	0:4	2:5
12. Polonia	0:4	1:4
13. Tęcza	0:4	1:6
14. Znicz	0:4	3:9

(dk)

„SPOŁEM" PSS w BIAŁYMSTOKU

zatrudni od zaraz

- kierownika Sekcji Inwestycji
- kierownika Działu Remontowo-Budowlanego
- specjalistę d/s Sanitarnych
- specjalistę d/s Zaopatrzenia branży metalowej i sanitarnej
- inspektora d/s zaopatrzenia branży samochodowej
- inspektora technicznej ochrony mienia
- majstra robót budowlanych
- archiwistę
- inspektora d/s administracji
- specjalistę d/s inwestycji
- inspektora d/s budowlanych
- dekarzy — blacharzy
- stolarzy
- ślusarzy
- malarzy
- elektromontera

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, Białystok, Rynek Kościuszki 15, tel. 249-82 lub 510-783.

k 3734-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE SPÓŁDZIELNIA PRACY w ŁOMŻY

ZATRUDNI

w Zakładzie Produkcyjnym Chojny Stare

- palacza pieców przemysłowych (wysokoprężnych)
- pracowników fizycznych w produkcji bezpośredniej oraz w zawodzie murarz, tynkarz.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni, Łomża, ul. Zjazd 10.

k 3691-0

RÓŻNE

INSTALACJE elektryczne wykonuję — Gawryluk, 252-56. g 7001-00

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie uczennice. Hutnicza 12. g 3831-1

TELEWIZOR kolorowy, radziecki — pilnie sprzedam. Sokółka, tel. 34-12. g 3796-1

WANNĘ żeliwną 1,50 — sprzedam. Tel. 286-10. g 3770-1

DACHÓWKĘ cementową, stal kwadratową 14, przyczepę 6 ton — sprzedam. Tel. 85-425. g 3799-1

TOKARKĘ do drewna — sprzedam. Bielsk Podlaski, tel. 26-00. g 3804-1

LISIĄ fermę (srebrne) położoną 34 km od Warszawy o pow. 4600 m kw. — nadaje się do podziału — sprzedam. Tłuszcz, ul. Kościuszki 4 m 49, tel. 220. g 3780-1

HYDROFOR z pompą, silnik trójfazowy — sprzedam. Józef Roszkowski, Łapy, Parkowa 11. g 3797-1

SADZONKI truskawek Senga-Sengana — sprzedam. Grabówka, Białostocka 47. g 3819-1

RUSZTOWANIE „warszawskie" — sprzedam. Janów, Trofimowska 15. g 3756-1

ROZPOCZĘTĄ budowę domu z warsztatem w Wasilkowie — zamienię na samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń „3781". g 3781-1

SPRZEDAM dom. Łomża, Fabryczna 7, tel. 39-61. g 3805-1

DOM na st. Waliły, MZ Trophy, MZ TS 150, Ogara 200 — sprzedam. Gródek, ul. Krzywa 7 m 1. g 3789-1

DOM piętrowy — sprzedam. Łapy, ul. Nowowiejska 36. g 3785-1

OBIEKT 600 m nadający się na produkcję, magazyn lub hodowlę — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3695". g 3695-1

SPRZEDAM plac z domem nie wykończonym ul. Sikorskiego 8. Zabłudów. g 3761-1

DZIAŁKĘ budowlaną, dużą — sprzedam. Sokółka, Nowotki 23. g 3801-1

ODSTĄPIĘ działkę, ul. Stroma 24/23. g 3762-1

DZIAŁKĘ ogrodniczą — sprzedam. Tel. 419-016. g 3787-1

KOPACZKĘ ciągnikową, niemiecką kuchenkę elektryczną, organy „Vermona" — sprzedam. Białystok, Wańkowicza 41. g 3788-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-5 — sprzedam. Galiński, Witówka 16, p-ta Raczki. g 3775-1

CIĄGNIK C-355 i C-330 sprzedam. Zbigniew Koniecko, zam. Pieńczykowo, 19-204 Bełda, woj. łomżyńskie. p 993-1

CIĄGNIK C-355 po remoncie, rozrzutnik obornika do remontu — sprzedam. Gąsówka — Somachy 4. Porowski. g 3806-1

GOSPODARSTWO rolne 10 ha z budynkami — sprzedam. Teresa Rutkowska, Fasty 146. g 3778-1

GOSPODARSTWO rolne wraz z zabudowaniami o pow. 12 ha we wsi Klejniki — sprzedam. Wiadomość: Supraśl, ul. Nowy Świat 77, tel. 18-674 (po 14). g 3771-1

KOZY sprzedam, ul. Grunwaldzka 82. g 3807-1

Wyrazy głębokiego współczucia

dr med. BARBARZE PIŁASIEWICZ

z powodu śmierci

Matki

składają: koledzy ze Szpitala w Choroszczy.

g 3839-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 sierpnia 1987 r. zmarła w wieku 82 lat

Kol. Stanisława Glejzer

— były kierownik Księgarni Nr 2 w Białymstoku, zasłużony księgarz, wychowawca młodych kadr księgarskich, człowiek o niezwykle szlachetnym sercu.

Wyrazy współczucia

RODZINIE

składają: współpracownicy P.P. „Dom Książki" w Białymstoku.

k 3845-1

18 sierpnia 1987 r. zmarł emerytowany, długoletni wzorowy pracownik Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku

Wacław Kamiński

Był odznaczony „Krzyżem Walecznych" z 1939 r., Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski", Medalami „Za Warszawę", „Za Odrę i Nysę", „Złotym Krzyżem Zasługi" oraz licznymi odznaczeniami resortowymi i regionalnymi.

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

składają: Dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy.

k 3857-1

WROCŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH we WROCŁAWIU ul. Krakowska 93/195

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- murarzy
- cieśli
- monterów-spawaczy
- robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie murarza

Wysokie płace wg. Zakładowego Systemu Wynagrodzeń. Zakwaterowanie bezpłatne w kwaterach prywatnych lub hotelach robotniczych.

Wyżywienie w stołówkach ze znaczną odpłatnością przez zakład pracy.

Dysponujemy ośrodkami wczasowymi oraz koloniami nad morzem i w górach.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty eksportowe.

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, tel. 380-83 do 7, wewn. 281 lub 292.

k 3314-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w BIAŁYMSTOKU ul. Hetmańska 89

ZATRUDNI

1. trzech kierowników robót budowlanych lub majstrów, — wykształcenie wyższe lub średnie, uprawnienia budowlane,
2. gł. specjalistę d/s realizacji produkcji, — wykształcenie wyższe, 5 lat pracy — 2 lata na stanowisku kierowniczym,
3. kierownika działu przygotowania produkcji, — wykształcenie wyższe, 5 lat pracy.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w dziale kadr przedsiębiorstwa, tel. 510-531, wew. 3.

k 3768-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE „CENTRALA RYBNA" w BIAŁYMSTOKU ul. Zwycięstwa 47

ZATRUDNI

- kierownika brygady remontowej
- konserwatorów urządzeń chłodniczych
- stolarzy
- robotników magazynowych

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw pracowniczych.

k 3782-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „BARBARA-CHORZÓW" ul. Wiejska 18, 41-503 Chorzów

ZATRUDNI OD ZARAZ

każdą ilość mężczyzn wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do pracy pod ziemią w wieku od 18 do 40 lat.

Kandydatom do pracy oferuje się:

- atrakcyjne wynagrodzenie wg branżowego systemu wynagradzania oraz świadczenia wynikające z Karty Górnika,
- dodatki stabilizacyjne oraz specjalne gratyfikacje pieniężne wypłacane już po 7 dniach pracy oraz po jednym miesiącu i trzech miesiącach nienagannej pracy,
- pracownikom zamiejscowym zakwaterowanie w hotelach pracowniczych,
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych w ramach organizowanych kursów wewnątrzzakładowych i resortowych.

Warunki przyjęcia do pracy

Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć dokumenty powszechnie wymagane przy przyjęciach do pracy oraz świadectwo ukończenia co najmniej szkoły podstawowej.

Szczegółowych informacji udziela i przyjęć dokonuje Dział Zatrudnienia Kopalni, Chorzów, ul. Wiejska 18, tel. 412-431, wew. 229, 395.

k 3516-0

ODDZIAŁ SOCJALNY PKP w BIAŁYMSTOKU ul. Kopernika 58

ZATRUDNI

◆ **Dyrektora Domu Kultury PKP w Białymstoku** ul. Zwycięstwa 10 z wykształcenim wyższym o specjalności kulturalno-oświatowej, ze stażem minimum 8 lat.

Bliższych informacji udziela: Oddział Socjalny PKP w Białymstoku, tel. 511-996, wew. 561.

k 3715-1

BCMB w BIAŁYMSTOKU, ul. SIENKIEWICZA 1/1

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

1. beton komórkowy prod. CSRS
2. cegłę wapienno-piaskową
3. kotły gazowe c.o.
4. szyby samochodowe Skoda, Wartburg, Syrena, Zastawa.

Informacji udziela Dział Obrotu Towarowego, tel. 415-174.

k 3791-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK GMINY w KRYNKACH

zawiadamia, że

w dniach od 26 sierpnia do 16 września 1987 r. włącznie w Urzędzie Gminy w Krynkach, pokój nr 4 będzie wyłożony do publicznego wglądu: PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO WSI KRYNKI WRAZ Z PROGRAMEM ROLNICZEGO WYKORZYSTANIA GRUNTÓW ROLNYCH PRZEZNACZONYCH w W/W PROJEKCIE NA CELE NIEROLNICZE.

W tym okresie mieszkańcy wsi oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać uwagi i wnioski do projektu planu.

W ostatnim dniu wyłożenia projektu w dn. 16 września w sali konferencyjnej Urzędu Gminy projektanci planu będą udzielać wyjaśnień w godz. 9—11.

k 3834-1

UWAGA MŁODZIEŻ!

Jeżeli chcesz ukończyć szkołę podstawową lub zawodową, zdobyć atrakcyjny, dobrze płatny zawód

ZGŁOŚ się do 13-37 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w Chrzanowie pracującego na rzecz Chrzanowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych.

Hufiec przyjmuje kandydatów w wieku od 17 do 22 lat

Podczas dwuletniego pobytu w hufcu zapewniamy:

▼ możliwość ukończenia szkoły podstawowej

▼ możliwość ukończenia ZSZ o kierunku
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych oraz murarz - tynkarz

▼ podnoszenie kwalifikacji na kursach zawodowych o kierunku spawacz elektryczny i gazowy, mechanik kierowca samochodowy, rolnik kwalifikowany, palacz c.o., operator sprzętu lekkiego i średniego

▼ możliwość uprawiania sportu w działających przy Hufcu sekcjach sportowych oraz kołach zainteresowań tj. fotograficzne, muzyczne, plastyczne

▼ po roku pobytu istnieje możliwość wyjazdu na zagraniczne wakacyjne OHP do CSRS, WRL, NRD

Zakład pracy zapewnia:

- pracę na wydziałach produkcyjnych i pomocniczych z wynagrodzeniem w systemie akordowo-motywacyjnym od 36 do 120 zł/godz. stosownie do posiadanych kwalifikacji i wykonywanej pracy
- bezpłatne zakwaterowanie w dobrze wyposażonym hotelu robotniczym w pokojach 2- i 4-osobowych
- częściowo odpłatne całodzienne wyżywienie w stołówce hotelowej
- umundurowanie organizacyjne i robocze
- świadczenia płacowo-socjalne zgodnie z Kartą Hutnika
- możliwość wypoczynku w górach, nad jeziorami, nad morzem — w zakładowych ośrodkach wczasowych

Uczestnicy z kategorią A3 — po odbyciu dwuletniego cyklu szkolenia nie będą powoływani do Zastępczej Służby Wojskowej, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów nr 260 z dnia 16 grudnia 1982 r.

Pozostali uczestnicy nie będą powoływani do służby wojskowej ani jej form zastępczych w czasie dwuletniego pobytu w hufcu i podnoszeniu kwalifikacji, zgodnie z wyżej cytowaną ustawą.

Zgłaszając się do hufca zabierz ze sobą: dowód osobisty lub tymczasowy, ostatnie świadectwo szkolne, książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji przedpoborowych, świadectwo pracy z poprzedniego zakładu, dwa zdjęcia i wkładkę zaopatrzenia oraz uzyskaj skreślenie z ewidencji WKU w książeczce wojskowej.

Adres Hufca: Komenda 13-37 OHP Os. Stella 17, 32-501 Chrzanów, tel. 30-52 wewn. 145

Dojazd: pociągiem do stacji PKP Trzebinia z Trzebini autobusem WPK linii 309 do Chrzanowa, z Chrzanowa autobusem linii 317 do Pogorzyc przez Stellę lub z Katowic autobusem linii 300 albo „G" do Chrzanowa Dworzec WPK, z Chrzanowa autobusem linii 317 do Pogorzyc przez Stellę.

Uwaga: Zakład przyjmuje również pracowników cywilnych.

k 3531-00

NACZELNIK GMINY w JUCHNOWCU DOLNYM

ZATRUDNI

od zaraz pracowników na stanowiska:

- Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury
- geodety na 1/2 etatu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 3769-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Podróże Pana Kleksa", cz. I—II, prod. polsk.-radz. (bo), godz. 9.30 i 12.30. „Mewy", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Hong Gil Dong" — prod. koreańskiej (od lat 12), godz. 15.30, 17.45; „Cienie śmierci", prod. jap. (od lat 18), godz. 20.

„Syrena" — „Old Surehand", prod. jug. (bo), godz. 11 i 13. „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45. „Kaskader z przypadku", prod. USA (od lat 18), godz. 20.

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — Recital organowy Ulricha Bremstellera (RFN). W programie utwory kompozytorów: A. G. Rittera, D. Buxtehude, J. S. Bacha, F. Liszta. Godzina 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 18). „Unkas, ostatni Mohikanin", prod. rum. (bo).

Dąbrowa Białostocka — „Tysiąc miliardów dolarów", prod. franc. (od lat 15) „Mała czarownica", prod. CSRS (bo).

Hajnówka — „Zagadka nieśmiertelności", prod. ang. (od lat 18), „Przeklęte oko proroka", prod. polsk.-bułg. (od lat 12).

Łapy — „Zbyt późne popołudnie', prod. CSRS (od lat 15).

Siemiatycze — „Romans z intruzem", prod. polsk. (od lat 12), „Chłopcy z Placu Broni", prod. węg. (bo).

Sokółka — „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę", prod. franc. (od lat 12). „Goście z Galaktyki Arkana", prod. jug.-CSRS (od lat 12).

Suchowola — „Pod wulkanem", prod. USA (od lat 18), „Na wielkiej rzece", prod. CSRS (bo).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Harfa birmańska", prod. jap. (od lat 15), „Śnieżyczka i Różyczka", prod. NRD (bo).

Łomża „Październik" — „Łowca żmij", prod. radz. (od lat 15), „Piraci XX wieku", prod. radz. (bo).

Grajewo — „Mokry szmal", prod. polskiej (od lat 18), „Dziewczyna i Grand", prod. radz. (od lat 12).

Wysokie Mazowieckie — „Trędowata", prod. polsk. (od lat 12), „Jaś i diabełek", prod. bułg. (bo).

Zambrów — „Tajemnica pani Wong", prod. radz. (od lat 12). „Robinson Cruzoe marynarz z Yorku", prod. CSRS (bo).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Obcy — decydujące starcie", prod. USA (od lat 15). „Bułeczka", prod. polsk. (bo).

Augustów — „Cienie śmierci" prod. jap. (od lat 18), „Kłamczucha", prod. polsk. (bo).

Biała Piska — „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15), „Dziki konik Ryn", prod. CSRS (bo).

Ełk „Orzeł" — „Żółta róża", prod. rum. (od lat 12).

Ełk „Polonia" — „Tajemniczy Budda", prod. chińsk. (od lat 15). „Przyjaciel wesołego diabła", prod. polsk. (bo).

Ełk „Zorza" — „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15), „Anna siostra Jany", prod. CSRS (bo).

Giżycko — „Świadek mimo woli", prod. USA (od lat 18). „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15). „Baśń o Jasnym Sokole", prod. radz. (bo).

Gołdap — „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18), „Diabeł morski", prod. radz. (od lat 12).

Kowale Oleckie — „Szczególna miłość", prod. NRD (od lat 15). „Bitwa o Kozi Dwór", prod. polsk. (bo).

Mikołajki — „Głupcy z kosmosu", prod. ang. (od lat 12), „Sposób na wakacje Bolka i Lolka", prod. polsk. (bo).

Olecko — „Świadek mimo woli", prod. USA (od lat 18). „Gremliny rozrabiają", prod. USA (od lat 12)

Orzysz — „Protector", prod. USA (od lat 18), „Czy leci z nami pilot", prod. USA (od lat 12), „Syrenka i książę", prod. bułg. (bo).

Pisz — „Macaroni", prod. włosk. (od lat 15), „Tajemnica szyfru Marabuta", prod. polsk. (bo), „Boskie ciała", prod. USA (od lat 12).

Prostki — „Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 18), „Bajka o smoku i pięknej królewnie", prod. CSRS (bo).

Ruciane-Nida — „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15), „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12).

Ryn — „Elekroniczny morderca", prod. USA (od lat 15), „Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (bo), „Wódz Indian Tecumseh", prod. NRD (bo).

Sejny — „Trzeba grać", prod. węg.-USA (od lat 15), „Za siedmioma morzami", prod. NRD (bo).

Węgorzewo — „Superman III", prod. USA (od lat 12).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: „Polskie malarstwo historyczne".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Historia białostockich zakładów fotograficznych".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostoczczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wojsko Polskie w miniaturze".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawa czasowa: „Tkanina podwójna Polski północno-wschodniej". „Pradzieje Bielska Podlaskiego i okolic".

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Okulary", „Judaika Danuty Ireny Przybylskiej".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „60 lat Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawy stałe: „A. Chętnik — życie i jego dzieła", „Nowogród i okolice w świetle wykopalisk".

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w soboty i niedziele 10—18. Wystawa: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garnacarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka. „Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce". Wystawa czasowa: „Książka Weterynaryjna".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. 1) Wystawa malarstwa Piotra Powluczuka. 2) Wystawa malarstwa Wiesława Garbolińskiego (prezentowana w Galerii Sztuki Współczesnej).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 (hol wystawienniczy, godz. 9—16. Wystawa rysunków I piętro) — czynna codziennie w godz. 9—16. Wystawa rysunków satyrycznych Juliana Bohdanowicza „W naszym kochanym kurniku".

Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska" — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa i rysunku Jerzego Kurnickiego z Białegostoku.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 16 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa rysunku Stanisława Wosia z Suwałk.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Plakat litewski".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Malarstwo Zdzisława Doleżyńskiego".

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 4.05 Zielone studio; 5.00 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Sięgnij po owies; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Lato z radiem; 10.30 „Ogniem i mieczem" — odc. pow.; 11.20 Latoteka; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Ten stary, dobry jazz; 17.30 Zapraszamy do myślenia; 17.50 Wirtuozi i dyrygent F. Slovacek; 18.05 Wokół założeń CPR '88; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Wspólna wina" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Klasycy operetki; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Wieczory chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Dla tych, co nie lubią rocka; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Wzgórze błękitnego snu" — odc. pow.; 9.20 Piosenki na lato; 9.50 „Cienka czerwona linia" — odc. pow.; 10.00 Wakacje melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych; 12.25 Afrykańskie rytmy; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Przeboje sprzed lat; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Koncert na bis; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Cienka czerwona linia" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Wakacyjny klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 20.20 W. A. Mozart 22 koncert fortepianowy S-dur; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.38 Teatr PR: „Picasso w Awinione"; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza J. Skolarska; 23.00 „Wzgórze błękitnego snu" — odc. pow.; 23.20 Muzyka naszych czasów; 23.55 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Mały wielki człowiek" — odc. pow.; 9.05 Mała poranna muzyka; 9.40 Premiery i bisy; 10.00 „Przygoda" — odc. pow.; 10.30 Swingowe lato; 11.00 W życiorysach nie znajdziecie; 11.10 Premiery i bisy; 11.50 „Węgierski doktor Faustus" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Mały wielki człowiek" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Latynoskie wspominki; 15.40 Bergman bez taśmy filmowej; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 Winien i Ma; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Węgierski doktor Faustus" — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.45 K. O. Borchardt: „Kolebka nawigatorów"; 21.00 Mistrzowie francuskiego baroku; 21.45 Książka tygodnia; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Puls jazzu; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Opera tygodnia: G. Donizetti — „Córka pułku"; 23.45 Czas relaksu; 23.50 „Fatalne jaja".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki — wydanie wakacyjne; 6.00 Informacje sportowe; 7.40 Język esperanto; 7.55 Halo, wakacje!; 8.50 Aktualności; 9.00 Śpiewa M. Jezowska; 9.10 Jesień nie zawsze złota — magazyn; 9.35 Teatr dla Przedszkolaków: „Jak się masz Syrenko"; 10.00 Śpiewamy razem; 10.30 Muzyka błękitnych traw; 11.00 P. Domingo — moje życie na scenie; 11.50 Humoreska: Dwa felietony z „Cyrulika warszawskiego"; 12.05 Piosenki, zwyczajne ludzie sprawy; 12.30 „W Jezioranach"; 13.00 Żart, humor, groteska: W poetyckim nastroju; 13.25 Sonaty romantyków; 14.00 Nasza książka; 14.05 Między nami; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Rozgłośnia Harcerska; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 Rozgłośnia Harcerska; 16.30 Najsłynniejsze miasta świata: Rio de Janeiro; 17.05 Koncert na letnie popołudnie; 17.55 Widnokrąg; 12.25 Szlakiem przyjaźni z piosenką; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nie tylko ballada; 20.15 Wieczór muzyki i myśli — „W dolnie Biebrzy"; 21.40 Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani; 22.00 Album płytowy; 22.50 Radiokomputer nocą; 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — J. Weroniczaka; 7.30 „Z mikrofonem przez wieś" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Urlopowe porachunki" — fel. W. Szymańskiego; 17.20 Kącik jazzfana; 17.45 „Nie tylko podręczniki" — aud. E. Biesiady; 18.00 „Moskiewski wiwat w Białymstoku" — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie: „W dziewięć dni dookoła Verne'a" — dzień dziewiąty
9.35 „Kino Teleferii": „Kapitan Nemo" — serial radz. (ostatni odcinek)
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Pod wiatr"
16.35 Program dnia
16.40 TV Informator Wydawniczy
17.00 „Wakacje"
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Wakacje"
18.50 „Dobranoc"
19.00 „Spory" — program publicystyczny. Kazimierz Barcikowski i Andrzej Tymowski przedstawią swój punkt widzenia na wydarzenia związane z porozumieniem sierpniowym w Szczecinie.
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Pod wiatr" (3): „Kiedy królowie idą do boju" — serial produkcji australijskiej
20.50 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.05 „W cieniu lata": Gdzie są żurawie
21.25 „Polityka, politycy" — Raul Alfonsin
21.55 „Spór o ideał Polaka" — program publicystyczny
22.15 Studio Sport — zakończenie wyścigu kolarskiego o Memoriał płk. Skopenki
22.40 DT — Komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Program lokalny
18.30 „Ryzyko" teleturniej
19.00 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
19.30 „Poznaj swój kraj" — Beskid Żywiecki
20.00 „W stronę gór"
20.20 „Atlas nadziei": „Oceany w królestwie Posejdona"
21.10 „Polak na wakacjach" — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Oldricha Lipsky'ego: „Jak się robi komedie" — najciekawsze fragmenty komedii czeskich
23.15 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Program informacyjno-muzyczny
6.35 — M. Gorki „Zykowowie" — spektakl
14.15 — Szkoła mamy
14.45 — Przebudowa: doświadczenia i problemy
15.25 — Dziennik
15.30 „Co wiesz o jazzie?"
16.15 — „Legendarny Klim" — film dok.
16.35 — Film animowany
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — „Radziecki Tadżykistan"
19.00 — Dziennik
19.40 — Reflektor przebudowy
19.50 — Twórczość J. Trifonowa
20.50 — Dziś na świecie
21.05 — Muzyczne lato w Ostienkino
21.40 — „Reportaż z linii ognia" — film fab.
23.00 — Dziennik
23.05 — Magazyn sportowy
23.35 — „Wieczorne melodie"

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992.

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

APTEKA

DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-694 i 417-570 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.08.1987 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ZAKAŹNY DZIECIĘCY tel. 417-516 — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 15, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki.

Redaktor dyżurny — Leszek Koleśnik

PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013. W-3



Kiedy pijesz piołun niestraszna salmonelloza ni czerwonka — zdaje się mówić dh. **Małgorzata Pacewicz.** Zgłaszamy jej kandydaturę do kończącego się już konkursu na twarz lata.

LATO z Gazetą

Ekspresowe wywiady

— Być socjalną, to jest to?

— A dlaczego nie? Jeśli lubi się pracę z ludźmi...

MARIA BZURA szefuje takiej właśnie socjalnej komórce Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku.

— Teraz jakby kanikuła, a pani na posterunku i to nie za biurkiem?

— Czasem warto trzymać rękę na pulsie. Zwłaszcza gdy chodzi o dzieci. A nuż coś się stanie. Tu, gdzie jesteśmy — na koloniach w Czarnej Białostockiej, nic złego nie miało miejsca, ale przypadki... odpukać i tyle!

— Taki wielki Związek i tylko jedne kolonie?

— Przede wszystkim nie jedne. Dzieci spółdzielców wypoczywają także w Supraślu i... na Węgrzech oraz Litwie. My w rewanżu gościliśmy młodzież z tych krajów także. A w Czarnej Białostockiej to już drugi turnus. Białostoczanie zresztą wyjeżdżają też „w Polskę" do 12 pozostałych ośrodków naszej spółdzielczości.

— Za to do nas...

— ...przyjeżdżają dzieci z Gdańska, Olsztyna, Ostrołęki, zresztą długo by wymieniać. Jako jedni z nielicznych prowadzimy działalność kolonijną

— A warto się tak poświęcać?

— Też pytanie! Jeśli się kocha dzieci i chce im zrobić frajdę — oczywiście!!!

„Lajkowanie"

Stoją nie opodal Rynku Kościuszki w Białymstoku — konik (tarpan) i jego pan z aparatem fotograficznym w ręku — **Ryszard Maciejewski z Łodzi.**

— Skąd pan się tu znalazł?

— Mam zezwolenie na wykonywanie zawodu w 34 województwach. Poprzednio byłem w Radomiu a teraz od końca lipca — w waszym pięknym mieście. Pracuję już prawie 30 lat a zdjęcia do dowodów osobistych robiłem już w 1952 roku.

— Jak można nazwać pana profesję?

— „Lajkowaniem"...

— ...?

— Od nazwy obiektywu.

— A na czym to polega w praktyce?

— Na „pstryknięciu" 3 zdjęć i przewiezieniu (gratis!) dziecka na tarpanie...

— Nie dziwi się pan, że w dobie video, komputerów i czegoś tam jeszcze milusińscy dają się nabrać na ten stary numer?

— To nie jest żadne naciąganie! Wychodzę naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu. Wracając z dzieckiem z zakupów można u mnie zrobić zdjęcie — na dodatek z konikiem. Bez specjalnego wybierania się, ubierania, przygotowywania — co wiąże się zazwyczaj z wyprawą do fotografa.

— Wychodzi pan chyba na swoje?

— Wszystko zależy od pogody. Jak jest ładna — są i dochody.

— Ile kosztuje ta usługa?

— Trzy zdjęcia kolorowe z wysyłką listem poleconym do domu — 600 zł.

PRZECZYTALIŚMY

Wielu turystom, którzy tego lata nie znaleźli wolnych miejsc w **augustowskich** hotelach i kwaterach prywatnych przekazujemy turystyczną radę sprzed pół wieku, która ciągle — niestety — pozostaje aktualna. Wówczas to dr **Mieczysław Orłowicz** w swoim przewodniku pisał:

Dzięki pięknemu położeniu przybywało do Augustowa w ostatnich latach do 4000 gości w sezonie. Niejednokrotnie frekwencja letników była tak duża, że brakowało dla nich wolnych pokoi nie tylko w mieście, ale także w osiedlu letniskowym. Toteż mając zamiar przyjechać tutaj na lato należy z góry zapewnić sobie mieszkanie.

Brudni żyją krócej...

W kilku ostatnich największych katastrofach drogowych uczestniczyły środki publicznej komunikacji (w Dyminach pod Kielcami, gdzie zginęło kilkoro dzieci, zderzyły się dwa autobusy PKS). Akurat te pojazdy, których kierowcy powinni dawać przykład innym tzw. użytkownikom dróg. Niestety, na podstawie wieloletniego doświadczenia mogę stwierdzić, że ci właśnie kierowcy rzadko przestrzegają ograniczeń szybkości, bywa, że na trasie pędzą 100 km na godzinę; ich zaś pojazdy urągają elementarnemu poczuciu porządku i estetyki. Cały autobus jest brudny, a szyby tak zachlapane błotem, jakby ktoś to celowo uczynił, powiedzmy, w celach ochronnych. Podobnie nawiasem mówiąc brudne są nasze pociągi — i to w czasach, kiedy salmonella i czerwonka buszują na całego. Nie wystarczy walczyć z brudem, kiedy ma się epidemię na karku, nie wystarczy, po wtóre, walczyć z niechlujstwem w jednym miejscu czy zakładzie a tolerować je w drugim. W przypadku zaś masowej komunikacji nieprzestrzeganie zasad porządku i czystości to jedna więcej przyczyna późniejszych wypadków. Już pomijam tu kwestię zwykłej przyzwoitości! Jak może szanujący się zawodowy kierowca prowadzić zapaćkany aż po dach pojazd! Pamiętajmy zatem: brudni żyją krócej! Odnosi się to do każdej sytuacji.

Nasz telefon:
215-08
ZADZWOŃ!

SENSACJA POD KRZACZKIEM

Nim zdołała pomyśleć — za drzwi sypialni wybiegł sołtys, a za nim — podsołtys Karaczan w uniformie komendanta drużyny strażackiej OSP „Sikawka". W ciągu minuty w kuchni pojawili się jeszcze pozostali członkowie zespołu ogniowego. Pozbawiony siekiery sołtys czuł się mniej pewnie. Wskazywała na to pozycja którą zajął. Za plecami małżonki. A kobieta była to postawna i jej małżonek miał powody do tego, by czuć się bezpiecznie.

— No, gdzie — krzyknął Karaczan — teraz się wytłumaczysz...

I w tym momencie uwagę komendanta przykuł biały proszek w butelce stojącej na scenie.

Ciąg dalszy jutro

Ryczałt za myślenie

Mieczysław K., członek ZBoWiD, inwalida I grupy uwierzył w PAP-owski anons o trybie pobierania w ZUS ryczałtu na opłaty za energię elektryczną i gaz. 500 zł miesięcznie dla człowieka „starego portfela" piechota nie chodzi, zatem pan Mieczysław wybrał się do białostockiego ZUS po należne sobie pieniądze. Przeczytał przedtem w gazecie, że „...Ryczałt wypłacać będą oddziały ZUS na wniosek kombatanta po przedstawieniu do wglądu: legitymacji kombatanta..." Przy okienku był, stosowny dokument przedstawił, aliści panienka po zapoznaniu się z takimiś tam pismami" stwierdziła, że jego nazwisko nie figuruje na liście, bo ponoć wcześniej miał podwyżkę z powodu przyznania odznaczenia państwowego, a w tej sytuacji dodatkowe pieniążki może pobrać tylko z tytułu: albo członkostwa ZBoWiD, albo „chlebowego" odznaczenia. Dodała jeszcze, że w staraniach o ryczałt pomóc mu musi odpis legitymacji Związku.

I znowu, jak się wydaje, wyłazi jak szydło z wora tendencja pracowników tej szacownej instytucji do bicia piany z mózgów swych klientów: przepis sobie, życie — sobie. Może to panienkom z ZUS przyznać ryczałt. Za normalne myślenie, bo za pracę to już biorą comiesięczne wypłaty!

Pacjencie, cura te ipsum!

Jeśli tak dalej pójdzie, to od chirurga wychodzić będzemy połamani (wszedłszy do gabinetu w pełni kondycji), pokój okulisty opuścimy z podbitym okiem itd. Ale — ad rem! Nie po raz pierwszy prasa dotknie przychodni przy ul. **Bema w Białymstoku.** Nasza Czytelniczka (nazwisko i adres znane redakcji) przyszła do nas w sobotę w stanie najwyższego zdenerwowania, czemu trudno się dziwić, jako że miała do czynienia z personelem przychodni neurologicznej (a raczej — miała mieć!).

Dostała skierowanie od lekarza zakładowego do wspomnianej przychodni, jako że dokuczał jej dotkliwy nerwoból. Zarejestrowała się i czekała. Zauważyła, że pani doktor przemknęła do rejestracji. I nic! Po blisko pół godzinie oczekiwania bez skutku nasza Czytelniczka podeszła do okienka i zapytała o lekarkę. Ta akurat czytała gazetę. Rejestratorka potwierdziła obecność „sługi Eskulapa". I nic! Dalej nie można było zrealizować wizyty, bo pani doktor była nader pochłonięta lekturą, a przecież doskonale widziała, że czeka na nią pacjentka.

Ta ostatnia znalazła wreszcie zainteresowanie swą osobą w redakcji. My zaś polecamy uwadze pracownków przychodni przy ul. Bema fakt, że pacjentów też trzeba od czasu do czasu przyjmować. Nawet w pracujące soboty, nawet tych z nerwobólami!

Rocznica się rumieni!

Pani **Jaworowska,** która od niedawna mieszka w Białymstoku przekazała nam swe uwagi dotyczące stanu niektórych ulic wojewódzkiej metropolii. Zwróciła naszą uwagę na ul. 27 Lipca. „Przyjechałam z nieco mniejszego miasta — powiedziała nasza rozmówczyni — ale czasem pytam siebie, czy to rzeczywiście stolica województwa? Przecież tą ulicą codziennie wędrują do pracy setki ludzi. Po jezdni nie mogą, bo nie wolno, a chodników brak. Gdy jest sucho — tumany kurzu, gdy popada — ludzie toną w kałużach i błocie. Słyszę zresztą opinie białostoczan na ten temat. Nie przytoczę, bo i tak wam cenzura nie puści. Podobnie z ulickami części osiedla „Dziesięciny" — za cmentarzem".

Z naszego rozeznania — nie tylko te ciągi komunikacyjne wywołać mogą stan szewskiej pasji. Remontowo-komunikacyjna „polka" ciągnie się wszak w Białymstoku nie od dziś. A swoją drogą — można by wprowadzić dobry obyczaj: na przykład każdego 27 lipca odpowiedzialni za stan omawianej ulicy winni stać tam murem i czerwienić się ze wstydu, albo w innym miejscu — w rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

Zapowietrzone druty

Pan W.H. (nazwisko i adres znane redakcji) od pół roku dostaje oczoplasu przed telewizorem w swym mieszkaniu przy ul. Jarzębinowej 18. Fachowcy nie potrafią się uporać z „dojściem" do jego odbiornika od anteny zbiorczej. Owszem, przychodził kilka razy fachman, ale zwierzał się przy tym konfidencjonalnym szeptem: „Wiesz pan, ja sam nie dam rady a pomocnik nie przyszedł!"

A nie lepiej po prostu podać prawdziwe powody niemożności wykonania tej operacji? Po prostu, po pierwsze — zapowietrzone kable a po wtóre — kilwateru nie dowieźli!

„Siódemko", zostań!

Mieszkańcy Alei 1 Maja za naszym pośrednictwem zwracają się do dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego z prośbo-pytaniem: czy po zakończeniu remontu ul. Lipowej jeden z kursujących tymczasowo po Alei „czerwoniaków" — linii „4" lub „7" nie mógłby pozostać na tej trasie na stałe? „Przecież — argumentują — sporo ludzi z tego rejonu dojeżdża do pracy w okolice ul. Mickiewicza, wielu ma działki przy końcu tej ulicy a, jak dotychczas, nie ma bezpośredniego połączenia Alei 1 Maja z ul. Mickiewicza".

Co pan na to, dyrektorze?

M. PIEKAREK

Place zabaw w naszych osiedlach

Spróbuj zwrócić uwagę — mama ci „pokaże"

Jak pisaliśmy w sobotę, stan placów zabaw w białostockich osiedlach pozostawia wiele do życzenia. W czym, poza niedbalstwem ze strony administracji, tkwią przyczyny takiego stanu rzeczy?

Stosunkowo spora liczba placów zabaw dla maluchów na ogół pozwala bawić się pod czujnym okiem rodziców. Duża inwencja pozwala nawet się tam nie nudzić. Nie rozwiązuje to jednak kwestii rekreacji starszych dzieci i młodzieży.

Gdyby było więcej boisk do gry w piłkę, kortów tenisowych, itp., może rzadziej łamałyby się huśtawki. Trudno przecież podejrzewać o niezbędną do takich „wyczynów" siłę 3 lub 5 latki.

Nowe osiedla, powstające na peryferiach miasta, są projektowane coraz funkcjonalniej; uwzględnia się większą ilość obiektów o charakterze rekreacyjnym. Spory atut tych dzielnic to dość rozległe wolne przestrzenie pomiędzy budynkami. W sąsiedztwie zazwyczaj znajduje się las czy łąka.

Trudniej dziś o większy wolny plac wśród ciasnej zabudowy starszych dzielnic śródmiejskich. I tu jednak, jak się okazuje sporo zależy od dobrej woli administracji.

Nastolatków ciągnie do piłki

Sukcesy naszej Jagiellonii jeszcze ten zapał wzmogły. Cóż, kiedy niektórzy z piłką mogą tylko pospacerować trzymając ją pod pachą, bo do najbliższego boiska — kilometry, a na placach zabaw „kopać" nie wolno. Zakaz uzasadniony, gdyż niejeden bobas wracał do domu z płaczem i potężnym guzem. Co więc ze sobą zrobić? Może pograć na trawniku? Wszystko byłoby w porządku, ale tu z kolei zbyt blisko okien.

Takie właśnie dylematy mają na przykład **chłopcy z ulicy Monopolowej.** Rozwiązanie wydawałoby się bardzo proste — zaadaptować na mini-boisko plac między blokami 10, 12 i 18, ale...

Po południu stale parkują tu samochody. Wprawdzie z drugiej strony bloku nr 18 jest elegancki, duży, wybetonowany parking, lecz każdy chce mieć swoje „4 kółka" tuż pod oknem. Złośliwi twierdzą, że gdyby się dało, to niektórzy trzymaliby samochody na półpiętrze. Parę osób zapłaciło ponoć kolegium za stawianie wozów na wymienionym placu, ale nic to nie zmieniło. Były prośby do administracji, aby ustawić tu znak: „zakaz parkowania", nawieźć ze 3—4 wywrotki ziemi (teraz miejsce to jest poryte kołami), ogrodzić. Chłopcy sami deklarują się z pomocą w splantowaniu terenu. Marzyłyby się im jakieś bramki.

Cóż, kiedy administracja we wszystkim zwykła widzieć trudności nie do pokonania. Nie można zdobyć ziemi, nie ma pieniędzy na siatkę, itd... Ostatecznie jednak obiecano nam, że jesienią nawieziony zostanie piasek, wtedy ustawi się znak zakazu parkowania (posiadają takie „na składzie"); na siatkę niestety „chyba nie pozwoli budżet". Gospodarz osiedla załatwi więc tylko przywiezienie piasku i ustawi znak drogowy. Niewiele — dlaczego więc tyle długich starań kosztowało wytargowanie takiego „drobiazgu" i czemu dopiero w październiku zostanie to zrobione? Urlopy? Niby tak, ale przecież w zimie raczej się w piłkę nie grywa.



Takie place zabaw mają dzieci na Węgrzech. Może by któryś z tych pomysłów wykorzystać u nas?...

Fot. Z. LENKIEWICZ

Od rodziców zależy...

... też, jaki widok będzie przedstawiało otoczenie naszych bloków. Wyposażenie placów zabaw czy zieleń wokół budynków **niszczą** właśnie **nasze dzieci.** Za połamaną huśtawkę czy ławkę dolicza się potem do czynszu. Z rozpieszczonych malców (spróbuj im zwrócić uwagę — mama ci „pokaże"), wyrastają potem chuligani, z którymi nikt już sobie poradzić nie może. Czym skorupka za młodu nasiąknie...

P.S. Mówiliśmy o niedostatecznej liczbie placów gier i zabaw. Zdarza się jednak — o dziwo — że niektórzy marząc wreszcie o spokoju i ciszy, a także w obawie o całość szyb w swoich oknach, żądają wręcz likwidacji takich obiektów. Trochę w tym przesady, trudno się jednak dziwić niezadowoleniu mieszkańców, gdy na przykład jeszcze po 22-ej przed blokiem rojno i gwarno. Może rodzice spróbowaliby wykazać nieco zrozumienia nie tylko dla swoich pociech, ale i dla sąsiadów, którzy o tej porze chcieliby odpocząć?

MAŁGORZATA PRUŻYŃSKA

W kilku wierszach

Klub Rozrywki przy ul. Wierzbowej w Białymstoku zaprasza młodzież (szczególnie tę, która korzysta z różnych form wakacyjnego wypoczynku w naszym mieście) na codzienne zabawy przy dyskotekowej muzyce. Tańce rozpoczynają się (prócz poniedziałków) o godz. 19 natomiast w soboty i niedziele — o godz. 20. (mip)

SPORT

W środę Lech–Jagiellonia

Prawdziwych przyjaciół...

*** WSZYSTKO O MECZU POD NUMERAMI 211-18 i 211-30**

Po sobotniej porażce piłkarzy Jagiellonii jasne jest dla wszystkich, że w ekstraklasie nie będzie tak prosto beniaminkowi jak było w II lidze. Wiadomo też jest, że rola każdego debiutanta w wyższej klasie rozgrywkowej bywa niewdzięczna. Jedni przystosowują się szybciej, dla innych przebiega to z oporami. I liga od dawna płata niespodzianki. Szkoda tylko, że dotknęły one ostatnio piłkarzy z Białegostoku. Wierzymy jednak, że kibice budowlanych i zawodnicy dożyją także chwil szczęścia. Może nie trzeba będzie długo czekać. Obraz ligowych rozgrywek jest często niejasny, zmienia się jak w kalejdoskopie. Nie może być inny, bowiem rozgrywki trwają przez cały rok.

Piłkarze Jagiellonii muszą uwierzyć we własne siły i możliwości. Muszą też im pomóc kibice. Prawdziwych przyjaciół poznaje się ponoć w biedzie. Nie najlepsze nastroje panowały wczoraj przed treningiem jagiellończyków. W środę czeka ich trudny mecz z poznańskim Lechem. Beniamineк z Białegostoku jako jedyny przedstawiciel Polski północno-wschodniej wystartował z dużymi nadziejami. Oczy sympatyków zwrócone były na Białystok. Sobotnia porażka z Lechią 1:2 skomplikowała sytuację. Futbol jest tą dyscypliną sportu, że nie ma tu faworytów.

Można czuć przed przeciwnikiem respekt ale nie można padać na kolana. Białostoczanie zdają sobie sprawę, że grać będą z przeciwnikiem bardziej doświadczonym, ogranym w ligowych bojach. Wiara w siebie potrafi uczynić wiele nieobliczalnych efektów. Piłkarze Lecha obniżyli w tym sezonie loty, grają bez Romkego (3-miesięczna dyskwalifikacja) i Rybaka (wyjazd za granicę). Nie mają pomocników. W związku z tym druga linia nie zawsze jest pewna. Dyrygentem Lecha jest MIŁOSZEWICZ. Wytrawny piłkarz znający wszelkie tajniki futbolu. W obronie grają PAWLAK i PLESNIEROWICZ (bramkarz). Czasami też się gubią. Sporo zamieszania pod bramką Jagiellonii mogą zrobić ARASZKIEWICZ i PACHELSKI. W tej sytuacji białostoczanie nie mogą grać z entuzjazmem na hurra. Muszą zaprezentować się jako zespół myślący, przytrzymywać piłkę w środkowej strefie i atakować szybkimi kontrami, a przede wszystkim celniej i skuteczniej strzelać. Jeżeli białostoczanie dadzą się zepchnąć do głębokiej defensywy, to zostaną przez poznaniaków „rozgryzieni".

Mecz Lech — Jagiellonia rozegrany zostanie w środę na stadionie przy ul. Bułgarskiej. Początek o godz. 17. W środę nie będzie pracować studio S-13. Relacje radiowe ze spotkań I-ligowych przekazane zostaną dopiero w kronice sportowej. W związku z tym działacze Jagiellonii wspólnie z działem sportowym „GW" uruchamiają punkt informacyjny w GODZINACH 17.30—20. Pod nr telefonów 211-30 i 211-18 można będzie otrzymać aktualne wiadomości z poznańskiego stadionu. PROSIMY SYMPATYKÓW FUTBOLU, ABY NIE DZWONILI POD NR TEL. 223-17, BOWIEM W TYM CZASIE Z TEGO WŁAŚNIE NUMERU BĘDZIEMY SIĘ ŁĄCZYĆ Z POZNANIEM. W jednym z okien budynku redakcyjnego umieszczona zostanie tablica z wynikiem meczu Lech — Jagiellonia.

(let)

W dalekim Phenianie

Brązowy medal D. Snarskiego

Jak już informowaliśmy trójka bokserów **białostockiej Gwardii: Dariusz Snarski, Kazimierz Tekień i Jerzy Jędruszko** przygotowywała się wraz z wytypowanymi zawodnikami do Gwardyjskiej Spartakiady Krajów Socjalistycznych. Ostatecznie tylko **Snarski** pojechał na te zawody do dalekiego Phenianu.

Spartakiada w stolicy KRLD była silnie obsadzona. Wiadomo, pion gwardyjski ZSRR, NRD, Rumunii czy gospodarzy zawodów może pochwalić się wieloma doskonałymi bokserami, niejednokrotnie reprezentantami swych krajów na najpoważniejszych mistrzostwach. Tym bardziej cieszy więc postawa Polaków. Jan Wałejko i Bogdan Wieczorek (z Broni Radom) wywalczyli srebrne medale. Na podium stanęli również Józef Kruszyński (Olimpia Poznań) i białostoczanin **Dariusz Snarski.** Przypadły im brązowe krążki. (dk)

Typujemy dwa wyniki

Konkurs WPHW

O rezultacie spotkania Jagiellonia — Lechia można właściwie rzec, że zaskoczył nas wszystkich. Niemniej, w konkursie WPHW na typowanie wyników meczów białostoczan znalazło się wśród 75 kuponów 11 prawidłowych przewidywań. Nagrody wylosowali: **Bogdan Pawłowski z Białegostoku** — rakietę do tenisa, **Gertruda Toczydłowska z Zawad** — lokówkę do włosów, **A. Czeczot z Białegostoku** — chlebak.

W tym tygodniu będziemy typować dwukrotnie. Najpierw, **dziś i jutro do godz. 17** wynik meczu **Lech Poznań — Jagiellonia,** a w czwartek i piątek rezultat pojedynku Jagiellonia — **Szombierki.**

Przypominamy, że w konkursie WPHW może wziąć udział osoba, która jednorazowo dokona zakupu sprzętu sportowego lub towarów na wartość ponad 2 tysięcy zł w **sklepie sportowym przy ul. Lipowej** w Białymstoku. Przy odbiorze zakupów otrzyma kupon, który po wypełnieniu należy zwrócić sprzedawcy.

U kierownika sklepu przy ul. Lipowej czekają też na zwycięzców nagrody. (dk)

Po sobotnim DYŻURZE

Sobotni dyżur redakcyjny, jak na słoneczne wakacje przystało, był raczej „ulgowy". Nasi Czytelnicy korzystali zapewne z uroków lata, które raczyło do nas powrócić, dlatego też nie narzekaliśmy na nawał pracy. Nie znaczy to jednak wcale że sprawy, które nam zasygnalizowano, należały do „ulgowych".

Zanim pojawi się tramwaj

W kraju naszym, gdzie wiele osób nie posiada własnych samochodów, a benzyna jest limitowana, szczególne znaczenie ma w codziennym życiu komunikacja autobusowa i to zarówno miejska, jak i międzymiastowa. W województwie białostockim czerwone autobusy jeżdżą w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Siemiatyczach i Sokółce. Pozostałe połączenia leżą w gestii PKS. Na MPK i PKS spoczywa główny ciężar zapewnienia mieszkańcom dojazdów do pracy i z powrotem.

W odczuciu społecznym komunikacja miejska w Białymstoku i innych miastach naszego województwa nie spełnia wielu oczekiwań pasażerów. Podstawowe jej niedomagania to nieodpowiednie połączenia międzydzielnicowe, niepunktualna jazda autobusów oraz kiepska informacja.

Sporo uwag mają mieszkańcy Białegostoku do połączeń poszczególnych dzielnic z dworcem PKS. Brak jest linii obwodowej łączącej dzielnice z okręgami przemysłowymi, z pominięciem śródmieścia.

Niepunktualna jazda autobusów MPK dokucza pasażerom szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Wynika ona z wielu powodów m.in. z nierytmicznego ekspediowania autobusów na trasy spowodowanego małą sprawnością techniczną, braku kierowców, uszkodzeń autobusów na trasie oraz niezdyscyplinowanej jazdy niektórych kierowców.

Rozkłady jazdy autobusów miejskich w Białymstoku wymagają sporej korekty. Chodzi przede wszystkim o to, aby dostosować je do potrzeb pasażerów. Czy nie można u nas wprowadzić dobrych zwyczajów stosowanych w innych miastach, czyli opracowania i wywieszenia na wszystkich przystankach dokładnych rozkładów jazdy wszystkich linii? Wtedy pasażer wiedziałby, że w godzinach szczytu samochody kursują np. co 10 minut, a wieczorem co pół godziny, czy nawet rzadziej. Proponujemy również aby w autobusach MPK umieścić na tablicy dokładny schemat całej trasy, z zaznaczeniem przystanków i ulic.

Rozwój komunikacji miejskiej w Białymstoku i poprawa jej funkcjonowania wymaga przystąpienia do jak najszybszej budowy drugiej zajezdni z serwisem technicznym na 250 pojazdów. Celem zapewnienia lepszej punktualności konieczne jest wprowadzenie nowoczesnych systemów kontroli przyjazdów do poszczególnych punktów docelowych i pośrednich oraz łączności kierowców autobusów z dyspozytornią w zajezdni.

Działania te powinny być zrealizowane jak najszybciej, bo nie wiadomo kiedy doczekamy się w Białymstoku linii tramwajowych.

Dużo krytycznych uwag kierują pasażerowie pod adresem PKS. Największe jej wady to: częste „zrywanie" kursów, brak w autobusach informacji o kolejnych przystankach i miejscowościach, niski poziom estetyki i brud wewnątrz pojazdów oraz zbyt mała na niektórych trasach ilość samochodów.

Porównanie komunikacji miejskiej z międzymiastową wyraźnie wypada na niekorzyść tej ostatniej. Aby komunikacja PKS w naszym województwie uległa poprawie należy przede wszystkim zwiększyć liczbę nowoczesnych autobusów i odnowić istniejący park maszynowy oraz zapewnić wymianę części. Do zabiegów „kosmetycznych" należy już poprawa estetyki, wprowadzenie na wszystkich liniach zasłon okiennych, tablic informacyjnych i pokrowców na fotele czy też zainstalowanie urządzeń nagłaśniających wewnątrz pojazdów.

MARIA ROMANOWSKA

W „Birunie" myślą o załodze

ROCZNY fundusz socjalny w białostockiej **Fabryce Wyrobów Runowych „Biruna"** wynosi 9 mln 680 tys. zł. Dysponuje ona, wspólnie z zakładami włókienniczymi, ośrodkiem wypoczynkowym (obecnie modernizowanym) nad jeziorem Sajno koło Augustowa, dzięki czemu łącznie 150 pracowników ma zapewnione miejsca na wczasach. Poza tym załoga „Biruny" wypoczywa w górach i nad morzem. Dotychczas „rekreowało się" 260 osób. Natomiast dzieci przebywały m.in. na koloniach w zakładowym ośrodku w Bakałarzewie nie opodal Suwałk, Świdrze koło Warszawy, a także w Kownie na Litwie.

Fabryka dysponuje własnym ośrodkiem w Czemażówce niedaleko Czarnej Białostockiej, przeznaczonym na wypoczynek sobotnio-niedzielny. Jest też w „Birunie" wypożyczalnia sprzętu turystycznego. Pod patronatem ZSMP działa klub żeglarski „Bukszpryt".

Obecnie stan funduszu mieszkaniowego wynosi około 13 mln zł. Przeznacza się tę sumę m.in. na budownictwo indywidualne, uzupełnienie wkładów spółdzielczych, remonty i modernizację mieszkań. Na zapomogi rencistom i pracownikom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej przeznaczono 150 tys. zł.

Niemałą wagę dyrekcja i związki zawodowe przywiązują w zakładzie do działalności kulturalno-oświatowej. Pracownicy korzystają z bibliotek i czytelni. Zapewnia się im udział w wybranych spektaklach teatralnych i seansach filmowych. W zakładowym klubie odbywają się różne spotkania. Działają koła plastyków i filatelistów. Przez radiowęzeł nadawane są audycja o BHP i aktualnych problemach fabryki. (ges)

NASZ TELEFON
223-77

Wyrazy współczucia

Tow. WIESŁAWOWI LERMANOWI

z powodu zgonu

OJCA

składa:

Egzekutywa KM PZPR w Białymstoku

PO WEEKENDZIE

- Wymuszanie pierwszeństwa — wykroczeniem nagminnym
- Zwłoki w lesie i w wykopie
- Pożary w zagrodach
- Włamywacze „namierzają się" na mieszkania

MINIONY weekend zaliczyć trzeba do bardziej pechowych na drogach, gdyż zanotowano aż 10 wypadków, w których trzynaście osób zostało rannych. Większość tych wypadków zaistniała za sprawą nagminnych wykroczeń kierowców, zwłaszcza wymuszania pierwszeństwa i rozwijania nadmiernej szybkości. Z pospolitych przestępstw nadal zwracają szczególnie uwagę włamania do mieszkań, co wiąże się niewątpliwie z jeszcze trwającym sezonem urlopowym.

■ W piątek wydarzyły się cztery wypadki. Między innymi w Choroszczy na skrzyżowaniu ulic 38-letni **Jerzy D.** nie ustąpił motocyklem pierwszeństwa przejazdu wobec dużego fiata. Doszło do zderzenia, w którym motocyklista doznał urazu nogi. W Śnieżkach w gminie Boćki 20-letni **Mirosław A.** rozwinąwszy nadmierną szybkość, stracił panowanie nad małym fiatem i zjechał do rowu. Pasażerka, 19-letnia **Halina A.** z ogólnymi obrażeniami znalazła się w szpitalu. **A w Bielsku Podlaskim na ul. Wojska Polskiego kierujący wózkiem inwalidzkim 78-letni Jan P. uderzył w wyprzedzającą go furmankę, wskutek czego doznał złamania nosa, a jadąca razem żona — złamania obojczyka.**

■ W sobotę były trzy wypadki. Na trasie z Dubicz Cerkiewnych do Witowa 34-letni **Jan L.** z Warszawy, jadąc z nadmierną prędkością volkswagenem „wylądował" w przydrożnym rowie, gdzie samochód wywrócił się. Kierowca i dwaj pasażerowie doznali ogólnych obrażeń. W Bielsku Podlaskim na skrzyżowaniu ulic Słowackiego i Dubiażyńskiej 37-letnia **Maria T.** jadąc rowerem, nie ustąpiła pierwszeństwa ciężarówce „ził", którą kierował 49-letni **Waldemar O.** Rowerzystkę z poważnymi obrażeniami umieszczono w szpitalu. Podobnie było w Białymstoku. Na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Zwierzynieckiej 21-letni **Andrzej N.** nie ustąpił pierwszeństwa, kierując samochodem BMW, motocyklowi „jawa". W zderzeniu jadący motocyklem 25-letni **Stanisław S.** został poważnie poturbowany.

■ Również w niedzielę były trzy wypadki, w tym dwa w Białymstoku, i tak — na skrzyżowaniu ulic Kawaleryjskiej i Ciołkowskiego 51-letni **Edward F.** nie ustąpiwszy „maluchem" pierwszeństwa przejazdu „żukowi", doprowadził do zderzenia, w którym pasażerka „malucha" doznała ogólnych obrażeń i znalazła się w szpitalu. Natomiast w pobliżu Wasilkowa 18-letni **Artur D.** stracił panowanie nad „maluchem" i uderzył w przydrożne drzewo. 58-letnia pasażerka doznała urazu kręgosłupa.

■ W piątek w lesie w pobliżu wsi Baciki Średnie w gminie Siemiatycze znalezione zostały zwłoki 26-letniego mężczyzny. Przewieziono je na sekcję celem wyjaśnienia przyczyny zgonu. Nie wyklucza się zatrucia alkoholem. Natomiast w nocy z soboty na niedzielę w gminie Brańsk w nie zabezpieczonym wykopie pod słup elektryczny, wypełnionym po deszczach wodą, utopił się 66-letni mieszkaniec tej gminy.

■ Dwa zanotowane pożary wydarzyły się w piątek. W Bajkach-Zalesiu w gminie Krypno z nie ustalonych przyczyn stanęła w ogniu stodoła w zagrodzie **Cypriana K.** Spłonęło ok. 13 ton siana i cztery tony ziarna żytniego. Straty wynoszą ok. 300 tys. zł. W Michałowie zaś spaliły się stojące obok siebie dwie drewniane szopy, należące do dwóch gospodarzy. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

■ Było też kilka włamań do mieszkań, m.in. w Białymstoku przy Alei 1 Maja i na jednej z uliczek w dzielnicy Nowe Miasto. W pierwszym przypadku złodzieje wykorzystali fakt przebywania właścicieli za granicą, w drugim — dostali się do środka po wybiciu szyby w oknie garażu. Zabrali urządzenia radiofoniczne, kożuch i dwa zegarki. W Białymstoku było też włamanie do sklepu Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy, przy ul. Kilińskiego, skąd zabrano artykuły wartości ok. 50 tys. zł. W nocy z soboty na niedzielę z klubu wiejskiego w Jacznie (gmina Dąbrowa Białostocka) skradziono telewizor kolorowy, natomiast w Białymstoku na ul. Manifestu Lipcowego został zatrzymany na gorącym uczynku włamania do kiosku „Ruchu" 31-letni Zygmunt **Z.** z woj. suwalskiego. Został tymczasowo aresztowany. (x)